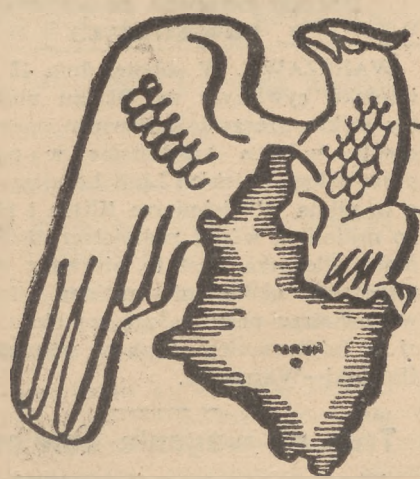




GAZETA GDANSKA

**10
FEN.**

Nr. 112

Poniedziałek, 15 maja 1939

Rok XLVIII

Czy zdążamy do wojny, czy też do pokoju?

Tak pyta Mussolini w swej mowie turynskiej

Co niesie dzień polityczny?

Turyńska mowa Mussoliniego, którą podajemy w streszczeniu na innym miejscu, nie odbiega w niczym od znanych mów dyktatora Włoch, co więcej podobna jest zarówno w stylizacji jak i pod względem treści do mowy dyktatora Niemiec.

Jest pełna ironii, wiewców chwyty, obliczonych na efekt wewnętrzny, pełna pogroźek pod adresem przeciwnika.

Gdy kanclerz Hitler nazwał twórców traktatu Wersalskiego „zbrodniarzami z Wersalu”, to Duce nazwał traktat ten „systemem rewolwerów”.

Oczywiście, że pod wpływem tego rodzaju mocnych definicji, po przez tłum musi przebieść dreszcz zgrozy.

Ale polityka i siła lubi spokój.

Ale to są drobiazgi. Co jest charakterystycznego w tej stosunkowo krótkiej mowie Mussoliniego, to trzykrotne zaakcentowanie słowa „pokój”.

Mowa ta obliczona była na masy. Wśród mas włoskich wojna jest niepopularna. Żaden naród nie chce przystąpić do boju z piętnem napastnika. Tedy „Duce” wskazuje narodowi włoskiemu, że to właśnie państwa Zachodu przygotowują się do agresji w stosunku do Włoch i Niemiec, jak gdyby to nie Włosi wysunęli żądania Tunis, Korsyki, Nicei, jak gdyby to nie Niemcy zagarnęli Austrię, Czechy, Kłajpedę i ostrzyli sobie apetyt na Gdańsk i Pomorze.

MOWA NA RYNEK WEWNĘTRZNY

To powoływanie się na pragnienie „bojkotu” to wybielanie intencji „osi” przez takie np. twierdzenie, że państwa osi nie zabrały „wielkim demokratom” ani jednego metra kwadratowego ziemi — przeziera cała słabość pozycji wodzów „osi”.

Drugą charakterystyczną cechą tej mowy jest powoływanie się na blok: Niemiec, Włoch i Japonii, gdy przecież sami wodzowie „osi” wiedzą lepiej od nas, że Japonia nie chce doczepić się do „osi”, gdy mowa o wystąpieniu przeciw państwom Zachodu.

I to wskazuje, że mowa obliczona jest na rynek wewnętrzny, ażeby Narodowi wykazać, jaką to blok stanowi potęgę. I żeby tym wiarogodniejszą rzecz całą uczynić, „Il Duce” adwokatuje Japonii, twierdząc, że Japonia również nie wzięła państwom demokratycznym ani metra ziemi.

Gdy to słyszał zwykły, przeciętny Japończyk...

Polski mln. spraw wojskowych w Paryżu

WARSZAWA. Minister spraw wojskowych, gen. Tadeusz Kasprzycki, wyjechał w dn. 14 bm. w charakterze nieoficjalnym w sprawach wojskowych do Paryża.

Konfiskata „Danz. Neueste Nachr.”

Sobotni numer „Danziger Neueste Nachrichten” uległ w Polsce konfiskacie. Ten sam los spotkał również płałkowy numer tego pisma.

Wybiecie szyb w „Gaz. Olsztyńskiej”

OLSZTYN. Ostatnio nieznani sprawcy rzucili z windy do drukarni wydawnictwa polskiego w Olsztynie „Gazety Olsztyńskiej” kilka dużych kamieni, wybijając szereg szyb.

czyk, napewno był tym wesoło zdziwiony.

I wreszcie, żeby nie było złudzeń, że to „zbrodniarze wersalscy”, że to system rewolwerów” jest stroną agresywną, mówca dowodzi, że państwa Zachodu już rozpoczęły wojnę gospodarczą.

DLACZEGO ZBROIMY SIĘ

„Kochamy prawdę — zakończył Duce — i w ten sposób staje się dla was jasnym, dlaczego zbroimy się ciągle i coraz silniej, ażeby móc ochronić nasz... pokój”.

Ogólnie charakteryzując przemówienie Duce w Turynie, można powiedzieć, że nie jest ważne to, co Mussolini powiedział. Ważniejsze są jego niedomówienia, to wszystko,

co było między wierszami. A między wierszami było to, że naród włoski nie chce wojny, że naród włoski nie lubi Niemców, że przewidujący i światli politycy włoscy myśleli po cichu, że kiedyś tym węzłem, który trzeba będzie przeciąć, stanie się... Triest, tradycyjna część „przestrzeni życiowej” nieboszczki Austrii.

Ale to są sprawy włoskie i my nie będziemy się w to wtrącać.

W całej mowie interesuje nas jeden ustęp i to wypowiedziany na samym wstępie, gdy Duce powiedział:

„Nie ma w Europie zasadniczo tak rozległych i tak ostrych zagadnień, że usprawiedliwiałoby wojnę. Istnieją węzły w Europie, dla których rozcięcie nie jest być może koniecznym odwoływanie się do miecza.”

(Ciąg dalszy na str. 2)

„Bardziej niż dotąd iść będziemy z Niemcami”

— oświadczył Mussolini w Turynie — Ton zdenerwowania w mowie „Il Duce”



TURYN. 14. 5.

Wczoraj Mussolini na zgromadzeniu faszystowskim wygłosił przemówienie na temat sytuacji międzynarodowej.

Szef rządu włoskiego oświadczył między innymi:

„W chwili, gdy mówię do was, miliony, a być może setki milionów ludzi we wszystkich zakątkach świata zadają sobie pytanie: Czy zdążamy do pokoju czy też do wojny. Jest to pytanie doniosłe dla całego świata, lecz przede wszystkim dla tych, którzy w chwili obecnej wzięli na siebie odpowiedzialność decyzji. Na pytanie to odpowiadam: Obiektywna i trzeźwa ocena sytuacji pozwala stwierdzić, że obecnie nie ma w Europie zagadnień tak rozległych i tak ostrych, że usprawiedliwiałoby wojnę, która z wojny europejskiej stałaby się wojną światową. Istnieją w polityce europejskiej

węzły, dla których rozcięcie nie jest być może — koniecznym odwoływanie się do miecza. Trzeba jednakże aby te węzły zostały raz na zawsze przecięte, ponieważ niekiedy twarda rzeczywistość jest lepsza od długotrwałej niepewności. Jest to pogląd nie tylko Włochów lecz i Rzeszy, a zatem pogląd „osi”.

Następnie Mussolini przeszedł do omówienia stosunków włosko-niemieckich:

„Oś Rzym—Berlin polegała przez szereg lat na równoległej akcji dwóch ustrojów i dwóch rewolucji, a przez pakt w Mediolanie i przez sojusz wojskowy, który będzie podpisany w Berlinie w ciągu bieżącego miesiąca stanie się nierozłączną wspólnotą dwóch państw i dwóch narodów. Ci, którzy wypatryli codziennie przez szkło powiększające rzekome skazy na „osi”, są obecnie zakłopotani i upokorzeni. Niech nikt nie próbuje poddawać się resztkom śmiesznych złudzeń, ponieważ wola moja jest niezłomna. Tak, jak dotychczas, a nawet bardziej niż dotychczas iść będziemy razem z Niemcami, by dać świadectwo sprawiedliwego (?) pokoju, który jest głębokim pragnieniem wszystkich

narodów. Pragniemy pokoju nie dla tego, że nasza sytuacja wewnętrzna jest, jak wiadomo, katastrofalna. (Tłum reaguje okrzykami na ironiczne słowa mówcy). Od 18 lat nasi przeciwnicy wyczekują napróżno tej osławionej katastrofy i długo jeszcze na nią będą czekać”.

Wreszcie Mussolini starał się wytłumaczyć, że to nie Niemcy i Włochy, lecz wielkie demokracje prą do wojny:

„Ostatnimi czasy mapa została zmieniona. Trzeba jednak zauważyć, że ani Japonia, ani Niemcy ani Włochy nie zagarnęły ani jednego metra kwadratowego ziemi, i ani jednego mieszkańca z pod suwerenności wielkich demokracji. Jak więc należy wobec tego wytłumaczyć tę wściekłość.

Ze wielkie demokracje nie są szczerze oddane sprawie pokoju, dowodzi tego niezaprzeczony fakt, iż rozpoczęły już one wojnę, którą można nazwać wojną bezkrwawą, a mianowicie wojną gospodarczą. Demokracje zachodnie ludzą się iż zdołają nas osłabić. Ale jest to tylko złudzenie. Nie tylko złotem wygrywa się wojnę. Więcej niż złoto znaczy wola, a jeszcze więcej odwaga. Potężny blok 150 milionów ludzi, rozrastający się szybko, sięgający od Morza Bałtyckiego aż do Oceanu Indyjskiego, nie pozwoli złamać się.

Każde natarcie będzie daremne, gdyż zostanie odparte z jak największą stanowczością”.

Co mówi Paryż o mowie Mussoliniego

PARYŻ. W kołach politycznych Paryża niedzielną mowę Mussoliniego oceniana jest jako „robienie dobrej miny do złej gry”. Według tych kół mowa jest wyrazem irytacji, jakie w rządzie włoskim wywołał wielki sukces dyplomacji mocarstw zachodnich, mianowicie zawarcie wojskowego sojuszu Anglii i Francji z Turcją, co w sposób wydatny pogarsza sytuację strategiczną Włoch na Morzu Śródziemnym.

Francuskie koła polityczne podkreślają fakt, że Mussolini w swej mowie ani słowem nie wspominał o znanych swych pretensjach w stosunku do Francji.

Niemcy masowo wywożą z Czech robotników oraz maszyny i urządzenia przemysłowe

PRAGA. W związku z wywożeniem robotników czeskich do Niemiec (dotychczas wywieziono 20.000 robotników, do końca zaś lipca przewidziany jest zaciąg dalszych 30.000), w licznych przedsiębiorstwach przemysłowych w Czechach i na Morawach wykazy urzędów pośrednictwa pracy stwierdzają poważny brak wykwalifikowanych robotników, wedle opinii kół przemysłowych.

wych czeskich, okoliczność ta oraz fakt, że Niemcy wywożą do Rzeszy kosztowne maszyny i urządzenia warsztatów wielkich zakładów przemysłowych czeskich — pociąganie za sobą zmniejszenie przemysłu w Czechach, co w następstwie prowadzić będzie do zupełnego zubożenia Czech i Moraw.

Konfiskata ulotek spisowych cofnięta

BERLIN. Niemiecka policja polityczna (Gestapo) dokonała konfiskaty polskich ulotek spisowych, zawierających pouczenie dla ludności polskiej w sprawie podawania do spisu ludności w Niemczech polskiej przynależności narodowościowej.

Po poczynieniu w ulotkach żądanych przez władze niemieckie poprawek (w ulotkach było napisane dr Frick, polecono poprawić na Dr. Frick — przez duże D) konfiskata została zniesiona i ulotki mogą być kolportowane.

P. Wojewoda Pomorski Wł. Raczkiewicz lustruje półn. Pomorze

Rozwój robót inwestycyjnych — zatrudnienie bezrobotnych — położenie osadników — oto najważniejsze dziedziny inspekcji

Włodarz Ziemi Pomorskiej odwiedza zastrużonych działaczy społecznych

W sobotę, dnia 13 bm. p. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz rozpoczął doroczną inspekcję województwa. Pierwszą podróż inspekcyjną skierował p. Wojewoda na powiaty północne i wybrzeże. Panu Wojewodzie towarzyszyło grono wyższych urzędników Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Skarszewy Pierwszą zlustrowaną miejscowością było miasto Skarszewy, powiatu kościerskiego, gdzie burmistrz B. Ogrodowski przedstawił generalnie sytuację miasta. W wyniku lustracji podnieść należy skuteczny przebieg walki z bezrobociem, oraz szereg pozytywnych osiągnięć, będących już częściowo wynikiem gospodarczego nastawienia Rady Miejskiej. Na szczególną uwagę zasługuje praca nowoutworzonego Ośrodka Zdrowia (rok 1938), który rozciąga swoją opiekę nad 50-cioletnimi dziećmi do lat 2. Po zdaniu sprawy z wyników inspekcji poszczególnych działów pracy przez towarzyszących p. Wojewodzie urzędników, p. Minister Raczkiewicz wskazał wytyczne, nakreślając dalszy bieg pracy.

Kościerzyna W drodze do Kościerzyny p. Wojewoda Pomorski zlustrował posterunek Policji Państwowej w miejscowości Nowa Karczma. W Kościerzynie p. Wojewoda zapoznał się przede wszystkim ze stanem bezrobocia w powiecie, które w bieżącym sezonie rozwiązuje się w ramach współdziałania samorządu oraz Funduszu Pracy. Powiat kościerski może się poszczycić celowymi inwestycjami, mianowicie: rozległość dróg bitych i ich konserwacja, stanowi dość poważną pozycję w jego budżecie. Do rzędu zdobywców powiatu kościerskiego w roku ubiegłym zaliczyć należy przede wszystkim założenie trzech ośrodków zdrowia: w Skarszewach, Lipuszu i Starej Kiszewie, natomiast miasto Kościerzyna odczuwa potrzebę kredytów budowlanych, ponieważ pęd ku budownictwu ze strony tamtejszych obywateli istnieje w dość znacznym stopniu ze względu na potrzeby lokalne.

W Kościerzynie p. Minister Raczkiewicz przyjął na posłuchanie zastrużonego bojownika o wyzwolenie Pomorza p. Tomasza Rogalla, i zainteresował się sprawą zabezpieczenia materialnego jego bytu.

Ponadto p. Wojewoda Pomorski zlustrował niektóre instytucje miejskie a m. in. niedawno otworzoną strzelnicę małokalibrową. W dalszym ciągu podróży p. Wojewoda Pomorski zlustrował osiedla osadników rolnych w miejscowości Grabowo, gdzie odwiedził także proboszcza ks. Waleriana Kinke, znanego działacza społecznego. P. Wojewoda Pomorski zainteresował się szczególnie przebiegiem prac nad budową nowej szosy biegnącej wzdłuż grupy jezior kaszubskich, poczynając od Wieżycy. Nowa ta arteria komunikacyjna ukaże w całej okazałości całe piękno Kaszubskiej Szwajcarii. Po drodze p. Wojewoda Raczkiewicz zwiedził obóz polskiej YMCA w Wieżycy.

Kartuzy W następnym etapie podróży, t. j. w Kartuzach w wyniku lustracji okazało się, że sezonowe zatrudnienie bezrobotnych rozwija się w spo-

Co niesie dzień polityczny?

(Dokończenie ze strony 1)

Trzeba jednak, aby węży zostali raz na zawsze przecięci, ponieważ niekiedy twarda rzeczywistość jest najlepsza od długotrwałej niepewności. Jest to pogląd osi!

DUŻO I NIC.

Każdy czytelnik łatwo się dorozumie, że w tym miejscu Mussolini miał m. in. na myśli Gdańsk i sprawę autostrady.

Wspólnik „osiłowy” Berlina powiedział dużo i właściwie nic. Jeśli więc trzeba będzie ten węzeł przeciąć mieczem, będzie oczywiście wojna, o czym „Duce” wie bardzo dobrze, o czym wiedzą jeszcze lepiej w Berlinie.

To jest rzeczywistość. Dla kogo ona będzie lepsza, czy gorsza od niepewności — czas pokaże.

Wogóle całą mowę można określić jednym słowem: są to strachy na... Hachy.

Niestety Czechów jest tak mało, a do włożenia głowy pod jarzmo protektoratu nikt się nie pali.

Mowa turyńska Mussolini rozpoczął aktywność polityczną.

Niemieccy dyplomaci widocznie po tylu niewowodzeniach się zmęczyli i odpoczywają w domu.

To dowodzi, że uwaga świata będzie zwrócona teraz na basen Morza Śródziemnego. Tunisi i Korsyka bliższe są ciału Mussoliniego, aniżeli sukmana Gdańska.

(—ski)

sób planowy. W wyniku lustracji miasta podkreślić należy podjęte prace nad ulepszeniem nawierzchni ulic, z zakładaniem wodociągów, chodników oraz kanalizacji. szkańców powiatu poszczycić się może założeniem nowych ośrodków zdrowia: w Kartuzach, Szymborku i Elmanowie.

Po lustracji miast p. Wojewoda Pomorski omówił plan pracy dalszej na miesiąc lotnie.

W drodze do Gdyni W drodze do Gdyni p. Wojewoda Pomorski zatrzymał się w Przodkowie, by wziąć udział w nabożeństwie majowym a następnie odwiedził miejscowego proboszcza

ks. Paszotę. Następnie p. Wojewoda Raczkiewicz zwiedził gospodarke osadniczą, gospodarza Pytla, którą w nieobecności męża zawiadywała jego żona, matka ośmiorga dzieci. P. Wojewoda Pomorski zainteresował się trudną sytuacją życiową Pytlowej i udzielił jej na dożywienie dzieci doraźnej zapomogi.

W ogólnym wniku inspekcji w ubiegłą sobotę p. Wojewoda Pomorski zlustrował działalność władz powiatowych w powiecie kościerskim i kartuskim ze szczególnym naciskiem na sytuację gospodarczą oraz realizację prac w kierunku podniesienia wyładunku miast i wsi.

Czuwaj i bądź gotów!

Zastępca komisarza gen. Rzpłitej do harcerzy gdańskich

W ub. niedzielę w Gdańsku odbyło się uroczyste otwarcie wystawy harcerskiej, zorganizowanej przez gdańską chorągiew. Otwarcia wystawy w gmachu b. dyrekcji kolejowej dokonał w zastępstwie chorego komisarza Gener. Rzpłitej radca p. Tadeusz Perkowski po uprzednim przyjęciu raportu od komendanta chorągwi prof. Liczmańskiego. Po mocnych słowach przedstawicieli Rządu Polskiego licznie zebrani goście i harcerze wzniesli okrzyk na cześć Polski, jej Prezydenta i Naczelnego Wodza oraz odpiewali hymn narodowy. Równocześnie pod tablicą Marsz. Piłsudskiego zapłonął

znicz, przy którym harcerze trzymali wartę honorową.

Zastępca Komisarza Generaln. Rzpłitej radca Perkowski oświadczył, że hasła „Czuwaj” i „Bądź gotów”, są szczególnie aktualne w obecnej chwili.

„Przeżywamy czasy, w których przejście przez zaprawę harcerską nabiera szczególnej wartości. Wasze — harcerze — hasła „CZUWAJ” i „BĄDŹ GOTÓW” rozbrzmiewają dziś po całej Polsce dając wyraz zorganizowanej woli Narodu Polskiego do obrony swego honoru”.

W buch w twierdzy morskiej w Kłajpedzie

Aresztowania wśród zatrudnionych przy pracach fortyfikacyjnych

BERLIN. Donoszą, że ostatni przyjazd admirała Raedera do Kłajpedy pozostaje w związku z wielką katastrofą, jaka wydarzyła się przy budowie twierdzy morskiej. Z nieustalonej dotąd przyczyny nastąpiła straszna eksplozja, w wyniku której część dotychczas wybudowanych fortyfikacji wy-

leciała w powietrze. W katastrofie tej zginęło kilkunastu robotników i saperów oraz bardzo dużo ludzi zostało rannych. Dążąc do wyjaśnienia przyczyn katastrofy władze niemieckie przeprowadziły rewizję i aresztowania wśród zatrudnionych przy pracach fortyfikacyjnych.

Układ francusko-turecki zostanie zawarty w ciągu tygodnia

PARYŻ. pat. „Petit Parisien” donosi, iż w bieżącym tygodniu oczekiwani należy zakończenia rozmów turecko-francuskich i zawarcia układu turecko-francuskiego, podobnego do układu, zawartego ostatnio między Turcją a W. Brytanią. Pewna zwłoka w ukończeniu rokowań francusko-tureckich — zaznacza dziennik spowodowana zo-

stała tym, iż między Francją a Turcją istniały pewne dodatkowe sprawy, a mianowicie problem syryjski, a raczej sprawa Alexandretty.

A więc w razie wojny ta flota wojenna brytyjska jak i francuska będą miały wolny przejazd przez Dardanele na Morze Czarne.

Wołałeś Komendancie:

„Nie oddamy ani pędzi ziemi polskiej“

Przemówienie generała broni Kazimierza Sosnkowskiego w dniu żałoby narodowej

Przemówienie gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego w dniu żałoby narodowej 12 bm. wielkie wywarło wrażenie w całym kraju i zagranicą. Siła i niezłomna wola zwycięstwa, bijąca ze słów tego najbliższego współpracownika Wielkiego Marszałka, jest wymownym ostrzeżeniem dla wroga, który pokusiłby się sięgnąć po nasze ziemie. Posłuchajmy tej pięknej i potężnej w swym wyrazie mowy gen. Sosnkowskiego!

Komendancie! Leżysz w majestacie śmierci, opromieniony blaskami legendy wśród królów i wielkich narodu. Czym więcej lat upływa od niewymownie bolesnej chwili twego odejścia, tym bardziej wyraża i potężniejsze postać twoja w pamięci Polaków. Rzecz można, śmierć przeżyłeś i zmarł twychwstajesz codziennie, o godzinie, co chwila w duszach i w sumieniach naszych. Choć usta twoje zamilkły na wieki, słyszmy głos twój wielki, donośny, natchniony. Wiemy, iż w godzinach przełomów, na wielkich zakrętach dziejowych — duch twój staje na straży, wskazując Polakom drogę prawdę wielkości, honoru.

Wołałeś Komendancie: **NIE ODDAMY ANI PĘDZI ZIEMI POLSKIEJ I NIE POZWOLIMY, BY USZCZUPLONO NASZE GRANICE, DO KTÓRYCH MAMY PRAWO.**

I oto cała Polska od krańca do krańca rozbrzmiewa jednym wielkim okrzykiem: „Nie oddamy”.

Mówiłeś Komendancie, że bić się można i zwyciężać w najtrudniejszych warunkach, lecz trzeba tego mocno pożądać.

Wiemy i pamiętamy, Komendancie, że zwycięstwo swoje w roku 1920 Polska odniosła nie dzięki obfitości środków materialnych, lecz dzięki siłom duchowym, które Ty umiałeś wyzwolić. Dzisiaj mamy czym się bić, mamy karabiny, mamy armaty, samoloty i inne narzędzia wojenne.

I cóż z tego, że ktoś inni może ich posiadać znacznie więcej? Wiemy i pamiętamy, że moc narodu, który kocha wolność i cení swój honor, mierzona być musi nie tylko ilością czołgów i samolotów, nie tylko tonażem wyszczepionych, lub zrzuconych pocisków. Mamy wiarę, że największą przewagę fizyczną może się rozbić o niezłomną wolę narodu, który, wiedzając, że życie bez wolności i sprawiedliwości nie zgoda nie jest warte, woli

walkę zażartą, śmiertelną, prowadzoną choćby na gruzach własnego domu, aniżeli gorycz upokorzenia i hańbę niewoli, czy też półniewoli.

Naród, który tak myśli i czuje, będzie bić się do ostatniego ładunku, będzie walczyć z nożem w zębach, będzie walczyć odlamkiem szabli, kolba karabinu, będzie szarpać zębami, gdy ostatni odlamek broni z reki odlamej wypadnie. Zawodne są rachuby wyrozumowane, płonne i daremne są nadzieje — uludne są obliczenia materialne, które prowadzą do niedorzecznego przypuszczenia, że naród taki może być trwale pokonanym i stać się pożywką na cudzym szlaku dziejowym.

Mówiłeś Komendancie, że jedynie z ustepliwości wzajemnej, umiejętności podawania do pracy ręki wszystkim wpływa moc wielka w chwilach trudnych i w chwilach kryzysów państwowych.

Mówiłeś, Komendancie, że w okresach burzy i niebezpieczeństw, w okresach przewrotów i wstrząsów naród cały musi skupić się przy tych, którzy dźwigają największą odpowiedzialność. Przypominałeś nam, Komendancie, że funkcją państwową najcięższą, najwęższą w siłku umysłu, woli i nerwów wymagającą jest funkcja Naczelnego Wodza, podczas wojny, — że praca jego rozstrzyga o losach państwa i narodu. Słowa Twoje nie przebrzmiały bez echa, cierpienia i ofiary moralne, które ty, Komendancie, podczas ubiegłej wojny złożył musiałeś, — owoc swój wydały. Oto Naród Polski w obliczu możliwej nawałnicy wyrzeka się błędów przeszłości, skupia się przy Naczelnym wodzu, gotów pomagać mu w jego ciężkim zadaniu z całych sił i wszystkimi środkami, — gotów otoczyć go sentymentem i zaufaniem, utwierdzić go i umocnić we władani duszą wojska.

Upominałeś nas, Komendancie, byśmy we wszystkim, co robimy, umieli zachować spokój i jeszcze raz spokój. Pamiętny słów Twoich, naród nasz z podniesioną głową oczekuje rozwoju wypadków, zachowując zimną krew i zadziwiający dyscyplinę. Omylić się musi każdy, kto liczy obecnie na słabe nerwy Polaków, na łatwe wyczerpanie ich odporności psychicznej. Społeczeństwo polskie nie da się ani zmęczyć, ani wytrącić z równowagi, a w razie potrzeby zdoła się na tyle talentu i charakteru, aby zacho-

Dwóch nowych milionerów powiatowych

WARSZAWA. W sobotę, dnia 13 bm. na lotnisku cywilnym na Okęcu obchodzono niezwykłą uroczystość równoczesnego ukończenia miliona kilometrów w powietrzu przez załogę Polskich Linii Lotniczych „Lot” a to pilota Włodzimierza Klisza i pierwszego milionera wśród radiotelegrafistów, Szymona Piskorza. Jest to pierwszy wypadek wspólnego ukończenia miliona kilometrów w powietrzu przez załogę samolotu. Jubilej lotu jubileuszowy odbyli na północnej linii Helsinki—Warszawa.

Trup na wagonie kolejowym

W sobotę w nocy w Zajączkowie Tczewskim na jednym z wagonów towarowych znaleziono zwłoki mężczyzny, z raną postrzałową w okolicy ramienia. Zabitym okazał się 27-letni Bolesław Elward, stale zamieszkały w Gdyni. Śledztwo wykazało, że wymieniony postrzelony został przez strażnika kolejowego podczas kradzieży łomu żelaznego, z pociągu będącego w biegu, na przestrzeni Gdynia—Orłowo i zmarł w drodze prawdopodobnie z powodu upływu krwi.

Wizyta króla Włoch w Berlinie odwołana

BERLIN. Wizyta króla Włoch w Berlinie została odwołana. Nie potwierdzają się również wiadomości, aby gen. Franco gotów był udać się w czasie najbliższym do stolicy Rzeszy.

O czym się nie pisze...

Gdańska prasa niemiecka donosząc o proteście Komisarza Gen. Rzpłitej z powodu uniemożliwienia obchodu żałobnego pamięci Marszałka Piłsudskiego, usiłuje przedstawić jakoby obchód ten nie był na czas zgłoszony (wiadomo, że zrobiono to 40 dni przed terminem akademii) oraz polemizuje z twierdzeniem opinii polskiej, że Senat nie panuje nad sytuacją. Oczywiście, że czytelnikom niemieckim nie donosi się nic o oświadczeniu Senatu, że nie może ręczyć za spokój i bezpieczeństwo Polaków.

Ta sama prasa nie potrafiła się również zdobyć na najmniejszą nawet wzmiankę potępiające wybrki usiłujące zbaczęć pamięć Wielkiego Marszałka w Gdańsku, równocześnie zaś poświęca szczególnie dużo miejsca i uwagi „prowokacjom” polskim.

wując postawę niezbędnej czujności, umieć kontynuować zwykły tryb życia i utrzymać normalny bieg gospodarki społecznej.

Komendancie! Ciałym życiem swoim dawaj przykład, jak z chłodnym i nieuległym spokojem trzeba patrzeć prosto w oczy rzeczywistości i umieć spokojnie zachować zawsze, bez względu na zmienne koleje ludzkich zmagających się z losem.

Będąc romantykiem, poetą czynu, mistrzem natchnionego ryzyka, byłeś jednocześnie trzeźwym realizatorem, umiejącym widzieć prawdę w jej rzeczywistej, nieupiększonej postaci. Uczyleś nas przykładem swoim, że siła i hart duszy ujawnia się najdobitniej w chwilach trudnych i ciężkich, w okresach kryzysów, które są nieuniknione i trafiać się muszą na każdej, najbardziej choćby triumfalnej drodze. Uczyleś nas, że kto, w podobnych chwilach nie łamie się i nie ulega, ten już odnosi zwycięstwo.

Niech nikt się nie łudzi, że spokój Polaków w obliczu możliwych wydarzeń nie jest wysokiej próby, że płynie on z niewiadomości lub błędnej oceny rzeczy. Naród nasz, przy całym swoim wrodzonym optymizmie, zdaje sobie dokładnie sprawę z powagi położenia, docenia niebezpieczeństwa, które, być może, trzeba będzie zmoc i przezwyciężyć, uświadamia sobie ogrom ofiar, które, być może, trzeba będzie ponieść. Społeczeństwo nasze, wpatrzone w przykład swego Wielkiego Wychowawcy, wsłuchane w jego słowa, wie, że prawdziwa odwaga patrzy trzeźwo, widzi jasno i jest przygotowana na wszystko. Może się niebacznie przeliczyć ten, kto myśli, że wobec Polski, budowanej pracą Piłsudskiego, łatwo będzie odnieść błyskawiczne sukcesy przez moralne nadłamanie Polaków.

Byłeś cudownym narzędziem w ręku Opatrzności, która rządzi losami ludzi i społeczeństw, państw i narodów. Bóg najwyższy widzi dobrze sprawy ludzkie, osadza zło i dobro, rozróżnia fałsz i prawdę, ocenia krzywdę i słusne prawo, wymierza każdemu miarę właściwą. Naród polski, głęboko wierzący i przywiązany do wiary ojców swoich, ufa, w sprawiedliwość odwieczną, a gdy wybije godzina próby, śladem Twoim, Komendancie, błądząc będziemy Wszehmocnego wielkim czynem o triumf swej słusznej sprawy.

PRZEGLĄD PRASY

Józef Piłsudski i chwila obecna

W „Gazecie Polskiej” major Lepecki kreśli swe wspomnienia z czasów ostatnich chwil Józefa Piłsudskiego.

Józef Piłsudski, wyczerpany chorobą — cierpiał i powtarzał słowa:

— Laval, ja muszę, Rosja.

— Ja muszę, muszę, — powtarzał z naciskiem i irytacją.

Domyśliłem się — pisze Lepecki — że Marszałek ma na myśli niedosłuch do skutku konferencję z francuskim ministrem spraw zagranicznych, Pierre Lavalem, który właśnie przebywał w Warszawie i miał stąd pojechać do Moskwy.

Nagle Marszałek zaczął wymyślać. Wiedziałem, co ostatnio zaprzętało Jego myśl, więc też bez trudu odgadyłem o co chodzi.

— Pan Marszałek — rzekłem — myśli wciąż o Lavali i Francuzach.

— No tak, właśnie.

Chcą szachować nas Ukraińcy

Niemcy próbują nas szachować, jako odwet za nasze niewzruszone stanowisko — ruchem ukraińskim.

Lwowskie „Słowo” pisze:

„Przedstawicielstwo (Vertretungsstelle) ukraińskie ma zadania natury czysto społecznej reprezentowania interesów bezpieczeństwa Ukraińców, żyjących w Rzeszy Niemieckiej, ułatwiania styczności Ukraińcom z władzami niemieckimi w sprawach takich, jak uzyskanie paszportów, zezwoleń na pracę i pobyt w Niemczech i wspomaganie każdego Ukraińca w sprawach osobistych.

Sama wiadomość — pisze lwowskie „Słowo” — nie jest dla nas żadną sensacją. Pisała o tym dość obszernie prawie cała polska prasa. Nie mniej przede wszystkim sam fakt opublikowania tej notatki w oficjalnym organie hitlerowskiej partii, zakrawa conajmniej na pogroźki ze strony Niemców pod adresem Polski, która chce szachować na nowo „ukraińskim problemem”.

Zdaje się, że i „Ukraińcy” mieli aż nadto okazji przekonać się, co znaczą wszelkie niemieckie obietnice i przyrzeczenia.

Dziś mijają trzy lata od chwili powołania zaufaniem Głowy Państwa i Wodza Naczelnego rządu generała dr Sławoja Składkowskiego.

Jest to w dziejach wskrzeszonej Polski rząd, który najdłużej utrzymał się przy sterze nawa państwową — i to w tym samym, zupełnie niezmiennym składzie, w którym został powołany.

W maju 1936, gdy rząd gen. Sławoja Składkowskiego obejmował urząd, pada z ust Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza hasło „obrony Polski”; hasło wejścia na „drogę, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości”; hasło „zorganizowanej, jednolitej kierowanej woli”; hasło przetrwania przez ramiona „łanucha”, któryby podciągnął Polskę wzwyż, a któryby uchwycił nie tylko starzy bojownicy o niepodległość, lecz również i wszyscy ludzie dobrej woli i twórczej pracy.

Te cele i zadania, które w maju 1936 wytyczył Wódz Naczelnym naszemu społeczeństwu, otrzymuje do realizacji powstały w maju 1936 r. rząd. Pod znakiem tych właśnie celów i zadań upływały ostatnie 3 lata i one nadają główne plecto całej działalności rządu w każdej dziedzinie: wewnętrznej, politycznej, gospodarczej i zagranicznej.

W dziedzinie wewnętrzno-politycznej przesłanką realizacji haseł, wysuniętych przez Wodza Naczelnego, stała się ład w państwie, spokój i skupiona praca, bezwzględne poczucie bezpieczeństwa, a równocześnie coraz to większe usprawnienie organizacyjne władz administracyjnych, oraz sił działających w życiu państwowym. Wiemy, że pod tym względem uczyniliśmy w ostatnim trzyleciu dość znaczne postępy, że właśnie szef rządu gen. Składkowski bardzo silny kładł nacisk na wyrobienie w naszym aparacie rządowym większego zmysłu organizacyjnego, silniejszego poczucia realności, a nawet enoty porządku i punktualności, zrozumienia, że władza spełnia wtedy swój obowiązek, gdy sama

O interpelacji senatora Hasbacha w Senacie Rzplitej

Stanowczość postawy Polski i jej sojuszników wstrzymała dalszy ciąg zapędów marcowych, które doprowadziły do „protektoratu” nad Czechami i Morawami, do wzięcia w „opiekę” Słowacji i do owdzielenia „Memellandem” (krajem kłajpedzkim).

Po Kłajpedzie zmuszone były Niemcy nakazać swym zbrojnym zastępom: „Halt!”.

Gdy się okazało, że Polska jest zupełnie niewrażliwa na pobrząkiwanie szabla na zachód od swych granic, że nie ma w niej ani Hachów ani Tisów, którzyby się przerażali takim! wrażeniami słuchowymi — weszły w szranki zastępy dr Józefa Goebbelsa, głównodowodzącego armią propagandową Trzeciej Rzeszy.

Zaczęła działać propaganda... Ożyły wszystkie figle propagandowe, tak dobrze i nam i światu całemu znane z dawnych, a przecież niedawnych czasów... Poczęły skrzypieć pióra w setkach biur propagandowych i redakcyjnych, poczęły chrobotać głosy przy głośnikach „Deutschlandsender” i licznych aparatach nadawczych radiowych we wszystkich niemieckich miastach... Wyciągnięto z rupieciarni stare — i starte — pływki kampanii antypolskiej, pełne „Greuel”, „aus dem Bärenlande Polen” („z kraju nacierających”, pełne „okropnych wieści” niedźwiedzia Polski)... Postanowiono wzruszyć rodaków straszną dolą Niemców w Polsce, a zarazem przerazić świat cały i wykazać, jak „kulturalne” są Niemcy, a jak „barbarzyńska” Polska, jak okropnie krzywdzi swą mniejszość niemiecką, Bogu ducha winną, a srodze prześladowaną...

Dla poparcia i uwiarygodnienia tego — zamówiono u senatora Rzeczypospolitej p. Erwina Hasbacha „interpelację”, którą usłuszny pan senator wniósł na ostatnim posiedzeniu Senatu — interpelację, dotyczącą rzekomego masowego wysiedlenia Niemców z naszego pasa pogranicznego.

P. sen. Hasbach wykonał w Polsce zlecenie, którego w Niemczech żaden członek Reichstagu wykonać nie mógł. Z pyśzna miałaby się taki polityk, któryby w „parlamencie Rzeszy” chciał doręczyć prze-

wodniczącemu parlamentu, a zarazem premierowi Goeringowi jakąś uzalającą się na poczynania rządowe interpelację... Niewątpliwie miałby w Dachau czy innym miejscu, obwiezionym drutem kolczastym, sporo czasu do rozmyślenia nad marnością tego świata i znikomością uśmiechu losu...

Zresztą to, że p. sen. Hasbach mógł w ogóle wnieść interpelację, nie zawdzięcza bynajmniej niemieckim wyborcom. P. Hasbach jest senatorem z NOMINACJI. Nie mógł go zresztą nikt do Senatu wybrać, bo w Polsce nie ma takiego okręgu wyborczego, w którym Niemcy stanowiliby bodaj 10 procent ludności i mogli oddać swym zaufaniem p. Hasbacha. Był wprawdzie kiedyś czas, kiedy i p. Hasbach i np. Oberstleutnant Graebe otrzymywali mandaty parlamentarne z wyboru. Nie sądzimy jednak, by to wspomnienie było akurat teraz mile dla p. Hasbacha... Bo podówczas wchodził on w skład „bloku mniejszości”, którego głównym firmantem i duszą był... poseł żydowski i Ichch Grynbaum i za tegoż protekcją i poparciem Hasbachowie czy Graebowie dostawali się do polskiego parlamentu...

Ale mniejsza o te nieprzyjemne dla p. sen. Hasbacha wspomnienia.

Raczej weźmy pod lupę obecną „interpelację” i przypatrzmy się jej bliżej.

I wtedy bez najmniejszego zdziwienia i bez śladu obruszenia się na jej ton i zawartość możemy stwierdzić:

Przecież to nasza stara znajoma!... Całkiem podobna do tych wszystkich skarg i biadołów, które przed laty dostawały się do Ligi Narodów...

Tylko, że teraz „nadawcą” tych skarg jest biuro ministra propagandy Rzeszy dr Goebbelsa, zaś wówczas wychodziły z inspiracji naczelnika „Ostabteilung” (departamentu wschodniego) p. Heinricha Meyera, dziś oczywiście spławionego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy jako że z tą babką aryjską niezupełnie było w porządku...

A p. Hasbach takie same był przed 15 la-

OZN w czwartą rocznicę śmierci Marsz. Piłsudskiego

W dniu 12-ym maja r. b. w czwartą rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego, władze i członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego z szefem Obozu gen. St. Skwarczyńskim na czele, udali się do Belwederu, gdzie złożyli wieniec na stopniach pałacu, oddając hołd pamięci Wielkiego Marszałka Polski.

Polsko-amerykańskie rokowania handlowe

WASZYNGTON. W czwartek r. rozpoczęły się w Waszyngtonie rokowania handlowe polsko-amerykańskie, zmierzające do podpisania nowego układu handlowego. Min. Roman odbył kilka rozmów z sekretarzem stanu Codell Hullem oraz z kilkoma przedstawicielami ministerstwa gospodarki narodowej.

Trzy lata rządu gen. Składkowskiego

świecił przykładem obowiązkowości, gdy chce rozumieć duszę i potrzeby obywatela.

Równocześnie z tym narastaniem zmysłu organizacyjnego i usprawnienia aparatu wykonawczego w państwie, dokonuje się w tym ostatnim trzyleciu doniosły proces wewnętrznej konsolidacji. Idea zjednoczenia, podporządkowania doktryn nadzernym celom, praca nad stworzeniem obozu, któryby ogniskował te nadrzędne cele i promieniował na kraj cały — wypełnia swą treścią ten okres czasu i stwarza w naszym życiu zbiorowym pozytywne wartości, których już nikt z polskiej rzeczywistości nie wyruguje.

W dziedzinie gospodarczej trzylecie rządu zaznacza się poważnymi osiągnięciami. Jest to okres, w którym po okresie kryzysu przeszliśmy z wieloletniej defensywy gospodarczej do ofensywy. To umożliwiło wejście na drogę szeregu twórczych inwestycji, to stało u kolebki Centralnego Okręgu Przemysłowego, to stworzyło rażący fakt, że nasza produkcja i konsumpcja w tym trzyleciu nie tylko zbliżyły się do stanu przedkryzysowego, ale już w całym szeregu pozycji stan ten przekroczyły.

Nasze życie gospodarcze w tym trzyleciu stało się pod znakiem nie tylko zwiększenia zasługu pracy i wytwórczości — ale przede wszystkim zwiększenia naszego potencjału obronnego. Zrozumeliśmy, że musimy być nie tylko silni i zważeni, ale i gotowi. A ta gotowość wyraża się w naszych osiągnięciach gospodarczych równie dobrze, jak w naszej postawie duchowej, naszym harcie wewnętrznym.

Bo im bardziej oddalał się od maja 1936, t. j. powołania rządu gen. Składkowskiego, gdy Marszałek Śmigły-Rydz przewidywał, że hasło „obrony Polski” górować będzie nad wszystkimi innymi, im bardziej wartkim nurtem płynął czas — tym groźniejsze chmury przeciągać poczynali nad firmamentem europejskim i tym trudniejsze i bardziej skomplikowane zadania stawały przed

rządem naszym w dziedzinie polityki zagranicznej. Nasze osiągnięcia w tym trzyleciu znaczą się tak pozytywnymi faktami, jak np. normalizacja stosunków z Litwą, odebranie starych piastowskich ziem za Olką.

Najistotniejszą jednak cechą tego okresu jest — jeśli chodzi o nasz stosunek do świata — utrwalenie i pogłębienie naszej powagi i siły mocarstwowej. Oparci o jeden z najlepszych obecnie na świecie narzędzi sily — o nasze ramię zbrojne — zdołaliśmy utwierdzić świat w uznaniu zasady „nie o nas bez nas” i zdołaliśmy w myśl dalszej zasady naszej polityki „cudzego nie chcemy, swego nie damy” przeciwstawić się zamysłom jakiejkolwiek agresji, która byłaby skierowana przeciw naszemu stanowi państwa.

I tu właśnie, w tych wszystkich osiągnięciach ostatniego trzylecia w dziedzinie polityki wewnętrznej, zagranicznej i gospodarczej, niewątpliwie pomocną była i trwała oś rzędu.

Był to okres czasu, który wymagał jednolitego i konsekwentnego działania, okres, którego wciąż wzrastająca dynamika, nie godziła się z próbami zmian czy przesilen. Zwłaszcza, że przecież we wszystkich dziedzinach państwowego życia — wewnętrzno-politycznym i gospodarczym, zewnętrznopolitycznym i politycznym — sukces zasady większej stabilizacji rządów stawał się coraz wyraźniejszy.

To też rząd mógł się opierać na wielokroć wyrażanym mu przez Głowę Państwa i Wodza Naczelnego zaufaniu, mógł liczyć na bezwzględne poparcie ze strony przedstawicielstwa społeczeństwa: władz ustawodawczych, mógł liczyć na krzepnący coraz bardziej obóz, realizujący idee zjednoczenia narodu, i mógł w atmosferze ładu wewnętrznego i hartu duchowego realizować wielkie zadania, jakie w ciągu trzech lat stawała przed nim sytuacja Polski i nakaz skierowania Jej na drogę „wyzwolenia sił twórczych, skupienia ich i wytworzenia wartości” niezmieszczalnej.

ty wyplakiwał na niearyjską pierś p. Meyera, jak obecnie na aryjską pana „gauleitera” Bohle, dyrygującego polityką w stosunku do „Auslandsdeutsche” (Niemców z zagranicy).

Nic się nie zmieniło: ten sam repertuar skarg...

P. Hasbach nie wysilił się na oryginalność. Powtórzył po prostu ze starego repertuaru jeden temat. Szkoda, że nie postarał się o więcej. Moglibyśmy mu pomóc. Podejmujemy się mu napisać kilka jeszcze „interpelacji”. Po prostu wziąć z archiwum genewskiego gotowy materiał. Znalazłoby się tam i skargi o „wysiedlanie”, a jakże! Znalazłoby się też sporo o „szkolnictwie”. Znalazłoby się słynna skarga o „badaczu mięsa”, co to oślepi i złe władze polskie odsadziły go od pracy zawodowej. Znalazłoby się „skarga” tego niemieckiego karczmarza na Śląsku, którego „pokrzywdzono”, bo wybudowano drogę w oddaleniu kilkaset kroków od domu, gdzie uprawiał wyszynk piwa. Znalazłoby się moc takich „interpelacji”...

P. senator Hasbach wykonał zlecenie. Wykonał je — kiepsko. Ze starych i zgranych płyt.

Żadne figle „interpelacyjne”, żadne tricki „plebisytowe”, żadne wygrzywki „propagandowe”, żadne „skargi”, żadne „fajerwerki”, puszczane w świat z wytwórni p. dr Goebbelsa, żadne „zastony dymne”, mające przesłonić zamierzenia Niemiec i żadne zakłócenia w „wojnie nerwów” — nie mają najmniejszego znaczenia i najmniejszego wpływu na naszą postawę.

O czym się mówi:

Czesi, rozrzućni po całym świecie, a jest ich około 2 milionów, organizują, jak donosi prasa londyńska, legion czeski.

Na razie odbywa się akcja zbiórki funduszy, przeznaczonych na sfinansowanie tego planu.

Trochę, co prawda, późno, ale może wreszcie nasz naród pobratymczy się odrodzi.

Polacy na Śląsku Opolskim otrzymują stale anonimowe pogroźki i treści:

„Zwracam Panu uwagę na konieczność pańskiego zniknięcia z Dobrodzienia, zanim Pan będzie musiał kości swe ponieść w worku do granicy. Będzie z Wami jeszcze gorzej, aniżeli w pow. strzeleckim z p. Łukaszowiczową. Niech ona Was wtedy opatrzy. Będzie ona jeszcze wyć, jak pies na wzięzi. Jesteście śledzeni i obserwowani na każdym kroku. Heil Hitler!”.

„Nowiny Opolskie” te pogroźki komentują lapidarnie: „No, no, panoczkowicie, pieski zbyt hałaśliwe nie są groźne”.

W przeznaczonym dla mieszkańców zagranicą Niemców tygodniku „Deutsche Wochenschau” (10 bm.) znajdujemy próbkę tego co w propagandzie p. Goebbelsa nazywa się „konferencją z rzeczywistością”.

Cała stronica poświęcona jest np. opisowi „szatańskiej intrygi”, którą prowadzą przeciw Bogu ducha winnej Rzeszy państwa „okrążające”. Pod tytułem „Otoczają nas pierścieniem wojsk” pismo podaje wyczerpujące siły zbrojnych Francji, Anglii i Polski, które „nieodpowiedzialni hrzykacze” chcieli by rzucić na Niemcy.

Następne dwie stronicie w całości poświęcone nagonce antypolskiej. Czego tu nie ma? Czerwonym drukiem straszy tytuł: „Miażdżenie wielkości” („Groessenwahn”). Dalej pouczenie: „Polskę opawiali od miesiąca szalonymi i nienawistnymi do wszytkiego, co niemieckie”. „Polska marzy o zwycięskiej bitwie pod Berlinem” etc. etc. Obok odbitki plakatu powstańców śląskich z roku 1930 p. t.: „Odpowiedź Tretyranusowi” znajdujemy artykuł poświęcony książce M. Wańkowicza „Na tropie Smętka”. Autor niewybrednego artykułu obiecuje autorowi „Smętka” „porządne porcje kijów, gdyby się ośmielił zająć powtórnie do Prus Wschodnich”.

„Prasa polska nie od wczoraj szuje na Niemcy. Od wielu tygodni zanikły już w Polsce duchowe i moralne (?) przesłanki warunkujące utrzymanie i istnienie przyjaźni z tym państwem, które żywi wyraźne agresywne zamiary (sic!). To też w wypowiedzeniu paktu o nieagresji nie ma nic dziwnego”.

Niewinne baranki hitlerowskie. Trawką się żywią, nikomu nie czynią krzywdy, a złe wilki na życie ich dybią!

Sensacje zawodów o mistrzostwo ligi

Union Touring wygrywa z Garbarnią

W Łodzi w meczu o mistrzostwo Ligi Union-Touring odniósł pierwsze zwycięstwo, bijąc krakowską Garbarnię 2:1 (2:0). Garbarnia wystąpiła w osłabionym składzie bez Skóry, Lesiaka i Polusa, natomiast w bramce po raz pierwszy wystąpił Madejski, reprezentacyjny bramkarz Polski. Bramki dla zwycięzców zdobyli Królasik i Zajdel, a dla pokonanych Wróbel.

AKS remisuje z krakowską Wisłą

W Chorzowie w meczu o mistrzostwo ligi A. K. S. nie rozstrzygnął walki z Wisłą 3:3 (0:1). Gra stała na dobrym poziomie, mimo, że mecz odbył się na ciężkim terenie i w fatalnych warunkach atmosferycznych. Wisła była naogół drużyną lepiej zgrana, ponadto górowała również technicznie nad przeciwnikiem. Gospodarze w pierwszej połowie grali bardzo słabo, poprawili się za to znacznie po zmianie pół. Prowadzenie dla Wisły zdobył w pierwszej połowie Cholewa z wolnego. Po przerwie A. K. S. wyrównał przez Spodzieję. Ten sam zawodnik w 13-ej min. 2-giej połowy uzyskał prowadzenie dla A.K.S. W 25- min. Cholewa wyrównał. W trzy minuty później Pytel pięknie strzelał zdobył znowu prowadzenie dla gospodarzy, ale na 2 minuty przed końcem zawodnik Wisły Gracz znowu wyrównał ustalając wynik dnia.

Cracovia ulega Warcie

W Krakowie w meczu ligowym poznańska Warta pokonała Cracovię chociaż za wysoko Cracovia w stosunku 3:1 (3:0). Porażka Cracovii poniesiona na własnym boisku świadczy o uwiązaniu w dalszym ciągu kryzysie tej drużyny. Porażka spowodowała fatalne błędy rezerwowego bramkarza Cracovii Pokusy, którego zmienił Pawłowski przy stanie 3:0 dla Warty. Warta wygrała zasluzenie, gdyż przewyższała ona o klasę swego przeciwnika, będąc zespołem wyrównanym prawie bez słabych punktów. Usterki w drużynie Cracovii ukazały się w całej pełni na meczu z Wartą, która należy do najbardziej stylowo grających drużyn polskich. Zawody toczyły się na mokrym i śliskim boisku. Pierwszą bramkę dla Warty zdobył Szerka w 24-ej minucie. W minutę potem Nawrat dalekim strzałem uzyskuje drugi punkt dla poznańczyków. W 35-ej minucie Warta przez Twórcza podwyższa wynik o 3:0. Po przerwie Cracovia energicznie atakuje ale defensywa Warty wytrzymuje napór przeciwnika. Honorowy punkt dla Cracovii uzyskał Pajak z dalekiego strzału.

Niespodziewana porażka „Ruchu” z lwowską „Pogonią”

We Lwowie wobec 6 tys. widzów odbył się wczoraj mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy Ruchem i Pogonią. Zwyciężyła niespodziewanie Pogoń w stosunku 3:2 (1:0). Pogoń wygrała zasluzenie, gdyż była drużyną zdecydowanie lepszą a przez 75 minut stale przeważała. Dopiero w ostatnich 15 minutach straciła przypadkowo dwie bramki, przy czym Ruch uzyskał te punkty z rzutu karnego i z rzutu wolnego. W drużynie

Mistrzostwa strzeleckie PZSS.

Na stadionie C. S. S. Rudak w Toruniu, odbyły się wczoraj zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu toruńskiego Polskiego Zw. Strzelectwa Sportowego przy udziale 23 zespołów.

W grupie I w konkurencji panów pierwsze miejsce zdobył zespół Pocztowego P. W. 609 pkt.; 2) zespół I KPW I — 598 pkt.; 3) P. W. Leśników — 589 pkt..

Indywidualnie I miejsce zdobył Wiśniewski KPW 215 pkt. przed Klupiciem Polic. KS — 214 pkt.

W konkurencji pań pierwsze miejsce zajęła zespół Kobiecego Klubu Strzeleckiego pkt. 503 przed KPW — 461.

Indywidualnie zwyciężyła Garyantesowa PPW, która uzyskała doskonały wynik — 215 pkt., drugie miejsce zajęła Siwicka KKS — 203.

W grupie II, w konkurencji panów I m. zespół PW Leśników 187 pkt.; 2) KPW II — 105.

W konkurencji pań I KPW I — 189; 2) KPW II — 180 pkt.

Nowy rozkład jazdy kolejowej na kolejach polskich

W nocy z dnia 14-go na 15-ty b. m. wszedł w życie na polskich kolejach państwowych nowy rozkład jazdy. Rozkład ten obowiązuje tylko na okres letni do dnia 7-go października r. b. włącznie.

Pomimo ograniczonych możliwości budżetowych nowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich uwzględnił wszystkie najważniejsze potrzeby komunikacyjne okresu letniego, a w szczególności okresu wakacyjnego i okresu masowego ruchu powrotnego z letnisk i uzdrowisk.

Wzniesione zostaje kursowanie pociągów pośpiesznych dziennych Warszawa—Gdynia—Hel przez Toruń, z odjazdem z Warszawy Gł. o godz. 9 m. 12, z przyjazdem do Gdyni o godz. 16 m. 02, a do Helu o godz. 18 m. 30; z powrotem Hel odjazd godz. 5 m. 30, Gdynia odjazd godz. 8 m. 03, Warszawa Gł. przyjazd o godz. 14 m. 54.

Uruchomione zostaną również pociągi pośpieszne popołudniowe Warszawa—Gdynia przez Iłowo z odjazdem z Warszawy Gdańskiej o godz. 16 m. 02, z przyjazdem do Gdyni o godz. 22 m. 20, z powrotem z odjazdem z Gdyni o godz. 15 m. 25, z przyjazdem do Warszawy Gdańskiej o godz. 21 m. 42, niezależnie od kursujących pociągów pośpiesznych popołudniowych przez Toruń.

iwowskiej najlepszą była pomoc z Sumarą na czele. W ataku doskonale pracowała para Zimmer — Majewski. Bardzo dobrze grał również Matyas. W drużynie śląskiej zawiodła zupełnie pomoc. Napad również nie dopisał, wykazując jedynie przebliski swej dawniej świetności. Ruch właściwie grał dobrze jedynie przez pierwszy kwadrans, a potem oddał całkowitą inicjatywę w ręce Pogoni.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Wolanin, Matyas i Majewski, a dla pokonanych obie bramki uzyskał Peterek.

Drużyna Pogoni wystąpiła na tym meczu z czarnymi opaskami na znak żałoby z powodu śmierci ś. p. Mieczysława Kuchara, dawnego świetnego piłkarza Pogoni. Pamięć zmarłego uczczono poza tym jednominutowym milczeniem.

Sensacyjne zwycięstwo bokserów Europy nad Ameryką

W sobotę nad ranem według czasu europejskiego rozegrany został w Chicago mecz bokserów pomiędzy reprezentacjami Europy i Ameryki, o nagrodę, ufundowaną przez „Chicago Tribune” w postaci złotych relikwii. Mecz wywołał ogromne zainteresowanie gromadząc, mimo osłabionego składu Europy, przeszło 25 tys. widzów. Po raz pierwszy triumfowała Europa bijąc Amerykę 10:6. W poszczególnych wagach wyniki były następujące:

W wadze muszej — Lehtinen (Finlandia) pokonał Williama Moona;

Po tych meczach w tabeli nastąpiły dalsze zmiany. Pogoń wysunęła się dzięki swemu zwycięstwu na czwarte miejsce, a Union-Touring po raz pierwszy przesunął się z ostatniego na przedostatnie miejsce.

	gier	ptk.	st. br.
1) Ruch	7	10:4	25:9
2) Wisła	6	9:3	16:11
3) Warta	6	8:4	19:9
4) Pogoń	6	7:5	15:13
5) Garbarnia	7	6:8	13:19
6) Cracovia	6	6:6	8:15
7) AKS	6	5:7	13:12
8) Warszawianka	5	4:6	11:13
9) Union-Touring	6	3:9	8:19
10) Polonia	5	2:8	7:14

w koguciej — Nardecchia (Włochy) przegrał z Chester Ellisem;
w piórkowej — Dowdall (Irlandia) wypunktował Roy Lewisa;
w lekkiej — Peire (Włochy) zwyciężył Johna Pleasanta;
w półśredniej — Eric Agren (Szwecja) wygrał z Williamem Paulem;
w średniej — Raadik (Estonia) uległ Jimmy Reeves;
w półciężkiej — Luigi Musino (Włochy) pokonał Ragona Kinneya;
w ciężkiej — Lazzari (Włochy) został pokonany przez Altusa Allena.

Wielkie zawody konne w Toruniu

W ub. piątek rozpoczęły się w Toruniu 4-dniowe zawody konne, organizowane przez Koło Sportu Konnego — C. W. Art. — Dochód z zawodów przeznaczono na budowę ścigacza „Pomorze”. W powyższych zawodach startują jeźdźcy wojskowi i cywilni. Do zawodów zgłoszono 114 koni. W pierwszym dniu zawodów odbył się konkurs ujeżdżania konia w ujeżdżalni K. I. J. K. i Z. bez udziału publiczności. Konkurs ten odbył się w trzech seriach.

W serii pierwszej zwyciężył kpt. Burniewicz na koniu „Fordon” przed por. Korbel na „Ekonomie” i por. Wołoszowskim na „Figlarnej”.

W serii drugiej pierwsze miejsce zajął rtm. Bilwin na „Andaharze” przed kapitan.

Mickunasem na „Dianie” i kpt. Tabiszewskim na „Albinie”.

W serii trzeciej startował tylko kpt. Burniewicz na koniu „Zbój-Sygnal”.

W sobotę zawody odbywały się na hipodromie za Dyrekcją Kolejową. Trybuny, wzniesione na czas zawodów były przepelnione publicznością, która brała żywy udział w zawodach, nagradzając jeźdźców hucznymi oklaskami.

Na zawodach obecny był p. gen. Bołtuć. Rozegrano konkurs otwarcia w dwóch seriach oraz konkurs wladania białą bronią dla podoficerów garnizonu toruńskiego.

W pierwszej serii siedem koni przeszło parcours bezbłędnie. W dogrywce pierwsze miejsce i nagrodę dowódcy grupy artylerii zdobył kpt. Burniewicz na „Fordonie”, dru-

Okręgowy bieg narodowy w Toruniu wygrał Wasilewski ZWKS — Bydgoszcz.

Wczoraj odbył się w Toruniu okręgowy bieg narodowy, na trasie 5,800 m., przy udziale 263 zawodników z całego O. K.

Po krótkim przemówieniu kierownika Okr. Urz. WF i PW, p. plk. Mazurkiewicz nastąpił start.

Z miejsca wysunął się Drogokupiec, który prowadził bieg do 4,5 km. W czołówce znaleźli się Wasilewski, Poliński, Olszewski, Siemieniecki i Rydziński. Po przebiegnięciu przez zawodników 4,5 km, z biegu wycofał się Drogokupiec, skutkiem skurczu nogi. Prowadzenie objął Wasilewski prowadząc aż do mety.

Wyniki techniczne były następujące:

1) Wasilewski — WKS Bydgoszcz, czas 17,21,1 min.

2) Kozłowski — KPW Inowrocław, czas 17,23,1 min.

3) Poliński — „Sokół” — Toruń, czas 17,26,1 min.

4) Olszewski — KPW „Pomorzanin” (poza konkursem).

5) Siemieniecki — „Sokół” Bydgoszcz.

6) Mowiński KSM Murzynno, pow. Inowrocław.

7) Wiśniewski — „Sokół” Chelmża.

8) Szulc — KPW Bydgoszcz.

9) Dziuba — KS „Mechanik” Grudziądz.

10) Witkowski WKS Bydgoszcz.

11) Szyperski KPW Bydgoszcz.

12) Drązkowski Z. S. Unisław.

13) Donarski — Szk. Dokst. Chelmża.

14) Kaznowski — „Sokół” Grudziądz.

15) Kuchciński — „Sokół” Tczew.

16) Graczyk — „Sokół” Piechcin.

Wszyscy wymienieni zawodnicy prócz Olszewskiego biorą udział w biegu Narodowym w Warszawie.

Nagrody wręczał zawodnikom p. plk. Mazurkiewicz.

gie por. Wołoszowski na koniu „Fair Play”, trzecie por. Liczmański na koniu „Ellen”. Wstęgi zdobyli: por. Korbel, por. Jankowski, por. Krzemiński, por. Gierałowski, kpt. Marks, rtm. Bilwin, por. Krupowicz i por. Paszkiewicz.

W drugiej serii pierwsze miejsce i nagrodę prezydenta miasta Torunia zdobył por. Jankowski na „Bohunie” drugie por. Gierałowski na „Cezarze” i trzecie por. Brzezina na „Binie”. Wstęgi otrzymali:

Por. Rudnicki, rtm. Bilwin, por. Irzeński, kpt. Mikulski, kpt. Pierzchała, kpt. Sawicki, por. Kędziński i kpt. Tabiszewski.

Bardzo efektowną konkurencją podoficerów garnizonu Toruń, wladanie białą bronią” zakończono drugi dzień zawodów. 1) miejsce uzyskał ogn. Łuczak Michał, 2) plut. Buraczynski.

Wstęgi otrzymali: plut. Dzierzgwa i plut. Trojanowski.

W trzecim dniu zawodów konnych odbył się „konkurs Pomorza” dla pań i jeźdźców cywilnych, konkurs podoficerski dla podoficerów garnizonu Toruń i konkurs Centrum Wyszkoł. Artyl. W konkursie „Pomorza” startował jedynie p. Grodzicki na koniu „Ali Pasza”.

W konkursie podoficerskim pierwsze miejsce zajął plut. Heydak na koniu „Tur”, 2) plut. Ślusarski na koniu „Ryś”, 3) ogn. Kiepiński na koniu „Cenna”, 4) ogn. Zakrzewski na koniu „Aria”, 5) kpr. Kielar na koniu „Tom”.

Wstęgi otrzymali: plut. Heydak, st. ogn. Malinowski, plut. Trojanowski, plut. Sobczyk, ogn. Budnik, kpr. Brzeziński, ogn. Gordon, plut. Wilk i kapr. Błaszak.

W konkursie Centrum Wyszkoł. Art. pierwsze miejsce zajął por. Brzezina na „Bachmacie”, drugie miejsce i nagrodę przechodnią plk. Gnoińskiego zdobył kpt. Piechocki na „Wystwnym”, trzecie mjr. Cymerman na „Bylejakim”, czwarte kpt. Pierzchała na „Dukacie” i por. Boratyński na „Ad. B. III”. Wstęgi otrzymali rtm. Bilwin, por. Harfinger, por. Korbel, kpt. Sawicki, kpt. Mikulski i por. Rudnicki.

Zawodom mimo niepewnej pogody przysięgło się 5 tys. widzów.

Dziś w poniedziałek o godz. 14 rozegrany zostanie konkurs młodych koni, konkurs woltyżerki dla podoficerów CWArt. oraz konkurs szybkości.

Na zakończenie odbędą się zabawy konne.

Międzynarodowe zawody balonowe w Zurychu

Wczoraj wieczorem nastąpił start uczestników międzynarodowych zawodów balonowych, urządzonych w związku z wystawą krajową w Zurychu. W zawodach biorą udział: Polska, Niemcy, Francja i Szwajcaria po trzy balony, Holandia, Belgia i Włochy po jednym. Balon włoski wkrótce po starcie zmuszony był lądować, gdy wskutek silnego deszczu waga balonu była zbyt duża. Piloci wyszli bez szwanku

Pierwszy występ litewskich piłkarzy w Polsce Reprezentacja Warszawy pokonała Kowno 5:2 (2:1)

Reprezentacja Warszawy pokonała Kowno 5:2 (2:1).

Na boisku Polonii w Warszawie rozegrany został wczoraj międzynarodowy mecz piłkarski Warszawa—Kowno. Pierwszy występ litewskich piłkarzy w Polsce wywołał ogromne zainteresowanie, gromadząc na stadionie ponad 9 tys. widzów. Obecni byli również przedstawiciele poselstwa litewskiego.

Mecz przyniósł zwycięstwo drużynie warszawskiej w stosunku 5:2 (2:1). Zwycięstwo drużyny stołecznej było zasłużone, gdyż Warszawa górowała zarówno technicznie jak i taktycznie oraz szybkością. Litwini ustępując gospodarzom pod względem techniki gry, waleczyli jednak bardzo ambitnie i ofiarnie. Najlepszą linią w drużynie gości był atak kierowany przez Buzinskasa. Pomoc grała poprawnie, natomiast obrona była niepewna. Bramkarz Skalskis zawiązał dwie bramki.

W zespole warszawskim na wyróżnienie zasłużyła również linia ataku z doskonale usposobionym Kniotą oraz bardzo szybkim aBranem. Dobrze grali także Kisielewski i Nawrot. W pomocy wyróżnił się Nogendorf, a po przerwie Nyc. obrońcy Joksz i Szczepaniak nie zadowolili. Bramkarz Strauch bronił doskonale.

Grę rozpoczyna drużyna kowieńska, która już w pierwszej minucie stwarza niebezpieczną sytuację pod bramką Warszawy wyjaśnioną przez Straucha. Warszawianie szybko opanowują sytuację i przejmują ini-

cyjatywę. W 6-ej minucie Kniotła niespodziewanie zdobywa pierwszy punkt dla Warszawy.

Następuje okres zdecydowanej przewagi drużyny stołecznej. Litwini cofają się do obrony i ratują sytuację jedynie sporadycznymi wypadkami. Od 3-ej minuty napór drużyny warszawskiej słabnie i stopniowo do głosu dochodzą piłkarze kowieńscy. W 37-ej minucie następuje atak Warszawy i Baran strzela nieuchronnie drugą bramkę. W 2 minuty później Litwinów rewanżują się bramką strzealoną przez Buzinskasa, zdobywając pierwszy punkt.

Po przerwie goście grają znacznie lepiej. Pozbywają się tremy i grając może mniej kombinacyjnie ale bardziej agresywnie. W 2-ej min. Jaskiewiczzius uzyskuje wyrównującą bramkę. Po tym sukcesie Litwini nacierają w dalszym ciągu, ale marnują szereg dogodnych sytuacji. Powoli Warszawa rozgrywa się i znowu przejmując inicjatywę. W 14-ej min. Baran strzela z 25 mtr. trzecią bramkę dla Warszawy. W trzy minuty później ter sam gracz dostaje się znowu pod bramę Litwinów, oddając piątą „awrotowi, który lokuje ją w pustej bramce. Warszawa prowadzi w ten sposób 4:2. W następnych minutach Warszawianie zdobywają 5-tą bramkę przez Nawrot. Ostatnie minuty mijają pod znakiem obustronnych ataków, które nie zmieniają jednak wyniku.

Warta bije Astorię 12:4

W sobotę wieczorem odbyły się w hali sportowej w Bydgoszczy zawody bokerskie pomiędzy poznańską Wartą a miejscową Astorią. Poznańczycy przyjechali w pełnym składzie z Koziołkiem, Szymurą i Białkowskim na czele, wygrywając w stosunku 12:4.

Najbardziej oczekiwana walka wieczoru w wadze ciężkiej pomiędzy Łukowskim (Astoria) i Białkowskim (Warta) dała nieoczekiwany wynik. W pierwszej rundzie Łukowski nie wyzyskał kilka dogodnych momentów i przegrał ją nieznacznie. W drugiej rundzie Białkowski przechodzi do ataku i kładzie przeciwnika na deski do sześciu. Łukowski podnosi się lekko zamroczony, lecz za chwilę otrzymuje silny prawy prosty, idzie do dziewczęciu na deski i w na-

stępny momencie zostaje wyliczony.

Dalsze spotkania dały następujące wyniki: W wadze muszej — Wypijewski (Astoria) zwycięża na punkty Wybizhańskiego, w koguciej — Jaruszewski I. (Astoria) pokonał na punkty Krakowskiego, w piórkowej — doskonały Skałcki (Warta) wysoko wygrywa na punkty z Wandzelwiczem, w lekkiej — Koziołek (Warta) po najładniejszej walce wieczoru zwyciężył na punkty Dorsza, w półśredniej — Jarecki (Warta) wygrał przez k. o. w pierwszym starciu z Nowackim, w średniej — Krawczyk (Warta) w 30-tej sekundzie pierwszej rundy położył na deski Urbaniaka, w półciężkiej — Szymura (Warta) w drugim starciu zwyciężył przez techn. k. a Łuczke

GDAŃSK

Dziś poniedziałek
Zofii 15 majaJutro wtorek
Andrzeja B. 16 maja

DYŻUR LEKARZY.

Dyżur nocny pełnia dnia 15 bm.:

W Gdańsku: dr Marnitz, Thornscher Weg 11, tel. 22114 i dr Mirau, Langgasse 20, tel. 23377.

We Wrzeszczu: dr Doerffer, Adolf Hitlerstrasse 44, tel. 41420.

W Sopocie: dr Demant, Hubertusallee nr 18, tel. 52129.

Z TOWARZYSTW

— Zebranie oddziału drukarzy i pokrewnych zawodów Z. Z. P. Z. P. odbędzie się w środę, 17 bm., o godz. 19, w Domu Polskim przy ul. Wallgasse.

— Zebranie oddziału pracowników metalowych Z. Z. P. Z. P. odbędzie się w środę, 17 bm., o godz. 19, w Domu Polskim przy ul. Wallgasse.

KRONIKA POLICYJNA z 13 bm.

Przytrzymano 13 osób, z tych 5 za opilstwo, 2 za kradzież, 1 za sprzeniewierzenie, 1 za paserstwo, 4 z innych przyczyn.

Znaleziono: paszport gdański na nazwisko Helmuta Janzena, czarny portfel z dokumentami na nazwisko Jana Zochy, czarna sakiewkę z drobną kwotą pieniędzy, składany klucz, męski zegarek na rękę, szeroka bransoletkę złotą, złoty łańcuszek na rękę, samochodową tablicę rejestracyjną.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM

dnia 11 maja 1939 r.

Dnia 11 maja weszły do portu gdańskiego 90 statki o łącznej pojemności 19.207 nrt. W tym było według bander statków niemieckich 12, po 4 szwedzkie i duńskie, po 3 norweskie i angielskie, po 2 polskie i holenderskie oraz po 1 statku fińskim, gdańskim i włoskim. W tym samym dniu opuściło port gdański 18 statków o łącznej pojemności 10.789 nrt.

Śmiertelny upadek

W Stoczni Schichaua wydarzył się śmiertelny wypadek, którego ofiarą padł elektrotechnik Teodor Szpalkowski. Spadł on z wysokości 2 i pół metra, odnosząc pęknięcie czaszki. Przewieziono go natychmiast do lecznicy diakonisek, gdzie jednak lekarz stwierdził śmierć Sz.

2 lata więzienia za kazirodstwo

Przed sądem dla ochrony młodzieży toczyła się rozprawa karna przeciw 47-letniemu fryzjerowi Leonowi Burchardowi, któremu akt oskarżenia zarzucał kazirodstwo. Oskarżony utrzymywał w roku 1935 ze swoją wówczas 12-letnią pasierbicą bliższy stosunek cielesny. Prokurator wniósł o skazanie oskarżonego na 4 lata więzienia, sąd wymierzył mu jednak tylko 2 lata więzienia, zaliczając mu na poczet kary areszt śledczy.

Ośmiu homoseksualistów na ławie oskarżonych

W ostatnim czasie mnożą się w Gdańsku wypadki aresztowania pod zarzutem przestępstw obyczajowych. Niedawno temu ujęto 10 osobników, z których 8 stanęło ostatnio przed sądem dla spraw nagłych, a mianowicie 21-letni Herbert Pansema, 29-letni Paweł Hinz, 44-letni Stefan Preuss, 48-letni Józef Ostermeier, 20-letni Heinz Goetzke, 26-letni Paweł Zander, 51-letni Jerzy Marteschinke i 46-letni Walter Anger, wszyscy zamieszkałi w Gdańsku.

Akt oskarżenia zarzuca im występki niemoralne.

Sąd skazał Pansema na 3 lata i 3 miesiące więzienia, a za zebraństwo na 3 tygodnie aresztu, Hinsa na 2 i pół roku więzienia i za zebraństwo na 3 tygodnie aresztu, Preussa na 3 lata, Ostermeiera na rok i 3 miesiące, Goetzkego na 10 miesięcy więzienia.

Mnożą się nieszczęśliwe wypadki komunikacyjne

W czasokresie od 30 kwietnia do 6 maja rb. wydarzyły się w gdańskim obwodzie policyjnym z udziałem 16 samochodów osobowych, 6 pieszych, po 5 rowerzystów i tramwajów, 4 samochodów ciężarowych, 3 motocykli, po 2 pojazdów konnych i autobusów, 1 raz kolei. Ofiarą tych wypadków padło 10 rannych. Winę spowodowania wypadków ustalono 21 razy i to 8 razy przez szoferów, po 4 razy przez rowerzystów i pieszych, po 2 razy przez motocyklistów i tramwaje. Jeden wypadek spowodowany został przez kolej.

Wykaz wagonów kursujących w bezpośredniej komunikacji do Gdańska i Sopot

Pociąg nr 829, odjazd z Tczewa o godz. 23,00, przyjazd do Gdańska o godz. 23,55, prowadzi wagon kursowy Wrocław — Gdańsk klasy 2 i 3, przychodzący do Tczewa pociągiem nr 21 o godz. 22,50, odjazd z Wrocławia o godz. 11,19.

Pociąg nr 821 odjazd z Tczewa o godz. 7,38, przyjazd do Gdańska o godz. 8,14; prowadzi wagon kurs. Łódź Kaliska—Gdańsk klasy 2 i 3, przychodzący do Tczewa poc. nr 425 o godz. 7,06, odjazd z Łodzi Kaliskiej o godz. 22,32.

Pociąg nr 105, odjazd z Tczewa o godz. 9,49, przyjazd do Gdańska o godz. 10,15, do Sopot o godz. 10,43 poc. nr 129, prowadzi wagon kursowy Poznań—Gdańsk—Sopoty klasy I, II i III, przychodzący do Tczewa poc. nr 9 o godz. 9,32, odjazd z Poznania o godz. 5,26.

Pociąg nr 31, odjazd z Tczewa o godz. 17,55, przyjazd do Gdańska o godz. 18,38, prowadzi wagon kursowy Poznań—Gdańsk klasy I, II i III, przychodzący do Tczewa poc. nr 3 o godz. 17,34 odjazd z Poznania o godz. 13,34.

Pociąg nr 827, odjazd z Tczewa o godz. 20,59, przyjazd do Gdańska o godz. 21,47; prowadzi wagon kursowy Warszawa —

Gdańsk klasy I, II i III, przychodzący do Tczewa poc. nr 423 o godz. 20,42, odjazd z Warszawy Główna o godz. 11,28.

Pociąg nr 801, odjazd z Tczewa o godz. 6,28, przyjazd do Gdańska o godz. 7,04, przyjazd do Sopot o godz. 7,38 poc. nr 125, prowadzi wagon kursowy Warszawa—Gdańsk—Sopoty klasy I, II i III i wagon sypialny klasy I, II i III, przychodzący do Tczewa poc. nr 605 o godz. 5,57, odjazd z Warszawy Główna o godz. 23,52.

Pociąg nr 107, odjazd z Tczewa o godz. 21,45, przyjazd do Gdańska o godz. 22,11, przyjazd do Sopot o godz. 23,11 poc. nr 139, prowadzi wagon kursowy Warszawa — Gdańsk—Sopoty klasy II i III, przychodzący do Tczewa poc. nr 403 o godz. 21,21, odjazd z Warszawy Gdańska o godz. 16,02 poc. nr 601 — wagon przechodzi w Laskowicach na poc. nr 403.

Pociąg nr 25, odjazd z Tczewa o godz. 5,20, przyjazd do Gdańska o godz. 6,22, prowadzi wagon kursowy Warszawa—Gdańsk klasy II i III, przychodzący do Tczewa poc. nr 621 o godz. 4,49, odjazd z Warszawy do Gdańska o godz. 20,02.

Pociąg nr 801, odjazd z Malborka o godz. 6,00; przyjazd do Gdańska o godz. 7,04, pro-

wodzi wagon kursowy Berlin—Gdańsk, wagon sypialny I i II klasy, przychodzący do Malborka poc. nr 702 (D. 7) o godz. 5,04, odjazd z Berlina Friedrichstrasse o godz. 22,55; z Berlina Sch. Bhf. o godz. 23,16.

Wykaz wagonów kursujących w bezpośredniej komunikacji z Sopot i Gdańska

Pociąg nr 26 prowadzi wagon kursowy Gdańsk—Wrocław klasy II i III, odjazd z Gdańska o godz. 5,57, wagon przechodzi w Tczewie na poc. nr 424, odjazd z Tczewa o godz. 7,32 przyjazd do Wrocławia o godz. 17,32.

Pociąg nr 36 prowadzi wagon kursowy Gdańsk—Łódź—Kaliska klasy II i III, odjazd z Gdańska o godz. 22,18, wagon przechodzi w Tczewie na poc. nr 426, odjazd z Tczewa o godz. 23,59, przyjazd do Łodzi Kaliskiej o godz. 7,30.

Pociąg nr 828 prowadzi wagon kursowy Sopoty—Gdańsk—Poznań klasy I, II i III, odjazd z Sopot o godz. 19,01, odjazd z Gdańska o godz. 19,28; wagon przechodzi w Tczewie na poc. nr 10, odjazd z Tczewa o godz. 20,38, przyjazd do Poznania o godz. 0,30.

Pociąg nr 826 prowadzi wagon kursowy Gdańsk—Poznań I, II i III klasy, odjazd z Gdańska o godz. 11,43; wagon przechodzi w Tczewie na poc. nr 4, odjazd z Tczewa o godz. 12,44, przyjazd do Poznania o godz. 16,22.

Pociąg nr 26 prowadzi wagon kursowy Gdańsk—Warszawa klasy I, II i III, odjazd z Gdańska o godz. 5,57, przechodzi w Tczewie na poc. 424, odjazd z Tczewa o godzinie 7,32, przyjazd do Warszawy Główna o godz. 15,58.

Pociąg 138/802 prowadzi wagon kursowy Sopoty—Gdańsk—Warszawa klasy I, II i III i wagon sypialny klasy I, II i III, odjazd z Sopot o godz. 22,22, odjazd z Gdańska o godz. 23,18, przechodzi w Tczewie na poc. nr 606, odjazd z Tczewa o godz. 0,42, przyjazd do Warszawy Główna o godz. 6,50.

Pociąg nr 30 prowadzi wagon kursowy Sopoty—Gdańsk—Warszawa klasy II i III odjazd z Sopot o godz. 14,50, odjazd z Gdańska o godz. 15,15, przechodzi w Tczewie na poc. 404, odjazd z Tczewa o godz. 16,30, przechodzi w Laskowicach na poc. nr 602, przyjazd do Warszawy Gdańska o godz. 21,42.

Pociąg nr 34 prowadzi wagon kursowy Gdańsk—Warszawa Gdańska klasy II i III, odjazd z Gdańska o godz. 21,07, przechodzi w Tczewie na poc. nr 622, odjazd z Tczewa o godz. 22,35, przyjazd do Warszawy Gdańska o godz. 7,40.

Pociąg nr 802 prowadzi wagon kursowy Gdańsk—Berlin przez Malbork, wagon sypialny I i II klasy, odjazd z Gdańska o godz. 23,18, przechodzi w Malborku na poc. nr 701 (D. 8) przyjazd do Berlina Schl. Bhf. o godz. 7,22, do Berlina Friedrichstrasse o godz. 7,43.

Ruch towarowy na śródlądowych drogach wodnych przez port gdański w mies. kwietniu br.

Ogółem przewieziono przez port gdański na drogach śródlądowych wodnych w miesiącu kwietniu 1939 r. 35 719 ton wobec 37 417 ton w tym samym miesiącu roku poprzedniego, co oznacza spadek o 1 698 ton. Z cyfry powyższej przypadło w miesiącu sprawozdawczym na ruch w górę rzeki 19 565 ton wobec 18 559 ton, a w dół rzeki 16 154 ton wobec 18 858 ton. W górę rzeki przewieziono głównie: węgiel — 6 935 ton, kamień — 1 779 ton, metale i wyroby metalowe — 1 624 ton, różne art. spożywcze — 1 190 ton, drewno 926 ton, skóry — 787 ton i rośliny strączkowe — 780 ton. W dół rzeki: żyto — 8 068 ton, jęczmień — 2 890 ton, pszenica — 1 463 ton, mąka — 1 311 ton, krochmal — 555 ton i różne art. spożywcze — 406 ton. W roku bieżącym przewieziono w dół rzeki 62 303 ton wobec 38 111 ton w tym samym okresie roku ubiegłego; w górę rzeki przewieziono 36 865 ton wobec 36 713 ton.

Wystawa harcerska

Przypominamy, że w niedzielę, dnia 14 maja br. nastąpi o godz. 10-tej rano otwarcie Wystawy harcerskiej w sali konferencyjnej gmachu podyrekcyjnego Am Olivaertor 2-4.

Wystawa przedstawiająca dorobek wszystkich hufców męskich w Gdańsku trwać będzie całą niedzielę do godz. 20-tej, w poniedziałek, wtorek, środę od 16-tej do 20-tej godziny, a we czwartek 19-go nastąpi zamknięcie wystawy. Wstęp bezpłatny! Spieszmy wszyscy obejrzeć!

W dwóch tygodniach popełnił 4 kradzieże

Onegdy stał przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Gdańsku 31-letni Walter Lemke, oskarżony o dokonanie szeregu kradzieży. L. jest recydywistą i doprowadzono go do sądu w mundurze więziennym, gdzie przebywał od marca rb.

Oskarżony ma poza sobą bujną przeszłość, a w roku 1929 rozpoczął karierę przestępczą. To też coraz częściej przebywał w murach więzienia. W dniu 25 lutego rb. wypuszczono L. znowu z więzienia, ale już po kilku dniach okradł pewnego zwanego gościa na ulicy Weidengasse. W dniu 15 marca ukradł w jednym z domów przy ulicy Hundegasse pewnej wdowie 10 guldenów. Następnego dnia włamał się do pewnego

mieszkania przy ul. Schottenweg i skradł złotą bransoletkę, a w mieszkaniu przy ul. Monnenacker 14b zabrał 200 guld., 60 dolarów i 16 mk. Za zdobytą w ten sposób gotówkę ubrał się w nowe ubranie i poszedł na hulankę.

Policja kryminalna wysłuchiwała Lemkego jako sprawcę wyżej wymienionych kradzieży i aresztowała go po południu. Jak stwierdzono wydał on na hulankę 600 guld., a w jego posiadaniu znajdowało się jeszcze tylko 18 guld.

Sąd skazał L. na 4 lata ciężkiego więzienia i na internowanie po odbyciu wymienionej kary.

Wejherowo

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” przy ulicy Piłsudskiego 21.

— Sekretariat Obozu Zjednoczenia Narodowego przy ulicy Puckiej 7.

— Dyżur aptek pełni stale: „Zielona Apteka” przy ulicy Sobieskiego.

— Dyżur lekarzy Ubezpieczalni Społ. dnia 13. 5. dr. Janowicz.

— Kino Apollo: „Zew Północy”.

— Kino Casino: „Towarzysze Broni”.

— Zebranie Zarządu O. Z. N. oddziału miejscowego Wejherowo odbyło się w lokalu sekretariatu O. Z. N. przy ul. Puckiej. Zebranie zajął wiceprzewodniczący O. Z. N. na miasto Wejherowo i sekretarz Obwodu Morskiego p. Rogowski, wprowadzając jednocześnie nowo mianowanego prezesa oddziału p. Westphala — naczel. sekret. Wydziału Powiat. Starostwa. Po krótkim referacie objął przewodnictwo nowy przewodniczący, omawiając szereg spraw organizacyjnych, finansowych oraz spraw abonamentu organu prasowego, jakim jest „Gazeta Pomorska”.

Kościerzyna

— Kino Bałtyk: „Niemy bohater” i „Ostrożnie z miłością”.

— Zmiana nieruchomości. Pan mee. Kopicke, nabył nieruchomość, własność spadkobierców Menardów w Rynku — za 29.500 złotych.

— Nowe kino w Kościerzynie. W najbliższych dniach zostanie ogłoszony konkurs na nazwę nowego kina.

— Przetarg polowania obwodu łowieckiego Lipczyn, nastąpi 15 bm.

— Zgon. Dnia 10. bm. odbył się pogrzeb śp. Szymona Dykiera, właściciela majątku Słuz.

— Kurs rat.-san. W auli szkoły powszechnej zakończony został kurs dla służb wykonawczych o. p. l. Bloku Domów miast Kościerzyny. W kursie brało udział przeszło 200 osób, przeważnie kobiet. P. burmistrz Kamiński zamykając kurs wskazał na szczytny obowiązek służb o. p. l., wzywając ich do dalszego pogłębiania nabytych na kursie wiadomości z ratownictwa sanitarnego.

— Alarm pożarowy. Inspektor Zarządu Okręgowego Zw. Straży Pożarnych, w porozumieniu z p. burmistrzem miasta Koście-

rzyno przeprowadził szczegółową lustrację miejscowej Straży. Tak przeglad jak i zarządzony alarm wypadł jak najochlebniej dla naczelnika, co inspektor publicznie podkreślił.

Chojnice

— Buhaj poniósł człowieka. W czwartek popołudniu robotnik Schulz, zatrudniony u handlarza Szamotulskiego, prowadził w Chojnicach ul. Warszawską buhaja. Postronkowi owinął sobie około prawej ręki, w tym celu, aby buhaj mu się nie wyrwał. W pewnym momencie buhaj zaczął uciekać. Schulz nie mogąc uwolnić ręki upadł. Następnie buhaj ciągnął kilkadziesiąt metrów uwiązane go Schulza, który tarzał się po bruku. W końcu buhaj wpadł na płot, przy czym robotnik odniósł tak ciężkie obrażenia głowy, że należało odstawić go do szpitala. Stan jego jest niebezpieczny.

— Chojnice w hołdzie Budowniczemu Polski. Czwarą rocznicą zgonu Pierwszego Marszałka zastała miasto Chojnice i wszystkie osiedla powiatu pogrążone w żałobie. Z domów powiewały chorągwie okryte kirem, w oknach wystawiono portrety Budowniczego Polski otoczone żałobną opaską.

O godz. 10 odprawiono w wszystkich świątyniach nabożeństwa żałobne. Kościoły farmym uroczyste nabożeństwo odprawił ks. dziekan Marchlewski z asystą. Obecni byli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

O godz. 19.30 zebrały się na ul. Świętopełka oddziały wojska, p. w., organizacji społecznych i zawodowych. Uformował się pochód żałobny, który przez wypełnione ludnością ulice przy dźwiękach werbli maszerował przez ulice na plac pod wieżą ciśnień, najwyższy punkt miasta.

Prócz oddziałów pochodzą zebrały się tu tłumy społeczeństwa z przedstawicielami władz na czele. Na znak syren i dzwonów, oznajmiający nadejście chwili, gdy serce Wielkiego Polaka przestało bić, zamarli w milczeniu wszelki ruch. Tłumy zamarli w bezruchu i rozpamiętaniu zasług Zmarłego.

Następnie przy wielkim ognisku odczytano wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego, który mzebrani przysłuchali się w powadze i milczeniu. Uroczystość zakończono wspólnym śpiewem.

KINOTEATR

„LUX”
Chojnice
Telefon 88.Początek seansów
w dni powszednie
o godz. 8.30, w
niedziele i święta o g.
6 i 8.30Rewelacyjny polski film w/g powieści Gabrieli Zapolskiej
p. l.

„O czym się nie mówi”

W rolach głównych: St. Engelówna, M. Cybulski,
St. Wysocka, St. Sieniński.

GDYNIA

PRZEDSTAWICIELSTWO I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN.

GWIAZDA: „Bitwa nad Marną”.
MORSKIE OKO: Sensacyjna komedia „Panienskie szaleństwa” w rolach głównych: Barbara Stanwyck i Henri Fonda, bogaty nadprogram.
LIDO: Nowość! Sensacja XX wieku Herbie MC Carthy i Edgar Bergen w wielkim wzruszającym przeboju „List polecający”. Nadprogram: najnowsze tygodniki.
POLONIA: „Włóczęgi” — Szczepko i Tońko w rolach głównych. Poza tym: Sielański, Fertner, Grossówna, Wysocka.
MIRAZ: Pat i Patachon w filmie „Czarny hrabia”.
LILLY: Film polski p. t. „Pani Minister tańczy” z Cwiklińska, Sielańskim i wielu innych. Nadprogram kreskówki.
ZORZA: „Chicago” z Tyrone Power, Don Ameche oraz bogaty nadprogram.
FOTOPLASTIKON: „Chiny”.

— **Reprezentacyjny Cyrk Staniewskich** w Gdyni przy ul. Kwiatkowskiego (naprzeciw pocztu). Światowy program 18 atrakcyj. Codziennie 2 przedstawienia o 4.30 pop. i 8.30 wieczorem.

RUCH W PORCIE GDYŃSKIM

Satki oczekiwane w Gdyni: 16. 5. par. „Brask”; 17. 5. par. „Hafnia”; par. „Ivan Kondrup”; 18. 5. par. „Sylvia”; ok. 20. 5. par. „Scanyork”; mot. „Elly”; 27. 5. par. „Nordkap”; ok. 30. 5. par. „Skagerak”, oczekiwany; mot. „Else”; zagl. „Albatros”.
Praca portu gdyńskiego w dniu 11. 5. br. We czwartek, 11 bm. ogólny przeładunek towarów w porcie gdyńskim wyniósł 34.079,5 ton, z czego wyladowano 5. 852,8 ton, a załadowano 29.126,7 ton.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Zamknięcie sezonu 1938-39 w Stow. Polsko-Francuskim.** Dziś w poniedziałek dn. 15. bm. ma miejsce zamknięcie sez. 1938-39 w Stow. Francusko-Polskim. O godz. 20.30. będzie miał miejsce odczyt p. red. Zdzisław Karr-Jaworskiego p. t. „Le village polonais en France”. Przewidywana jest również omówienie zbiorowej wycieczki Stowarzyszenia, wzorem lat ubiegłych.

W pracach Stowarzyszenia Francusko-Polskiego nastąpi po tym dłuższa przerwa, z powodu rozpoczynającego się okresu urlopowego wielu członków i sympatyków.

Starogard

— **REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Starogard, Rynek 19 (Hotel Metropol).** Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnoszeniem do domu.
 — **Straż pożarna,** tel. 17 (Kościuszki 18).
 — **Posterunek P. P.** na m. Starogard tel. 278 (ul. Chojnicka 25).
 — **Postój taksówek,** tel. nr. 110 (Rynek).

— **Nocny dyżur aptek** do dnia 20 maja br. pełni apteka mgr. Rybińskiego, Rynek 27.
 — **Kino Polonia:** „Bolek i Lolek”.
 — **Starogard w dniu obchodu czwartej rocznicy zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.** Zgodnie z ustalonym programem przez Komitet Obchodów Narodowych w Starogardzie, obchód czwartej rocznicy zgonu naszego Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, rozpoczął się już w dniu 11 bm. o godz. 19. Właściwy dzień obchodu 12 maj - 1939 r. rozpoczęty został nabożeństwem żałobnym za duszę Józefa Piłsudskiego. Nabożeństwo odprawione było w kościele farnym. W nabożeństwie wzięło udział wojsko, starosta p. dr Cichowski, przedstawiciele władz, organizacji, towarzystw i licznie przybyli mieszkańcy miasta.

O godz. 19.30 odbył się capstrzyk wojskowy przy werblach. Wieczorem zapanowała chwila głębokiej ciszy, w tym czasie wstrzymano wszelki ruch na drogach i ulicach, zatrzymali się przechodnie i pojazdy.

Gdy po chwili umilkły dzwony i syreny fabryczne, odczytano publiczności szereg wyjątków z pism i przemówień Pierwszego Marszałka Polski.

— **Kat. Stow. Ludowe na PON.** W ostatnich dniach odbyło się zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Ludowego na którym przewodniczył p. prezes Wierzb. Podczas zebrania omawiane były sprawy organizacyjne stowarzyszenia, jak również wygłoszony był referat p. Pokorniewskiego. Punktem kulminacyjnym zebrania było oświadczenie zarządu o złożeniu w imieniu Stowarzyszenia 300 zł na PON i 50 zł na budowę nowego kościoła św. Wojciecha w Starogardzie.

— **Zmiany w Cechu Fryzjerskim.** Dowiadujemy się, że dotychczasowy cechmistrz fryzjerski p. Jabłoński zrezygnował ze swego stanowiska wobec tego powierzono tymczasowo sprawowanie tego stanowiska p. Fr. Shumnerowi. Nadzwyczajne walne zebranie jakie miało się odbyć dnia 8 bm. zostało odwołane na przeciąg miesiąca.

— **Katolickie Stowarzyszenie Kobiet w Starogardzie** na zebraniu swoim, które odbyło się 9 bm. w Domu Katolickim pod przewodnictwem p. Guzińskiej powzięło szereg ważnych uchwał, między innymi se względa na Kongres Eucharystyczny, który odbędzie się w końcu czerwca rb. w Gdyni postanowiono nie urządzać w tym czasie piel-

Przestroga przed napływem do Gdyni bezrobotnych pracowników gastronomicznych

Rokrocznie przed sezonem letnim zjeżdżają do Gdyni w poszukiwaniu pracy ze wszystkich stron Polski, pracownicy gastronomiczni (kelnerzy) przeważnie ludzie, którzy nie mają dostatecznego wyobrażenia o stosunkach panujących w tym zawodzie na terenie Gdyni, którzy nie wiedzą o tym, że bezrobotnych w tej branży jest poważna ilość oraz, że obowiązują nas odrębne przepisy, regulujące zajmowanie posad. Z tych też powodów po przyjeździe i nieotrzymaniu zajęcia, wyczerpują się ze swych zasobów pieniężnych, a nawet zmuszeni są do pozabawienia się różnego rodzaju osobistych przedmiotów, ażeby móc za ostatnie grosze powrócić do miejsca swego zamieszkania.

Ważne dla pasażerów wyjeżdżających statkami GAL

W Dzienniku Ustaw RP ukazało się rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym. Wspomniane rozporządzenie przewiduje obowiązek pozostawienia w kraju wszystkich dokumentów wojskowych i poborowych.

W związku z powyższym Komisariat Rządu zawiadamia, że uczestnicy wycieczek morskich, podlegający powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej winni wykażać się posiadaniem zaświadczenia o złożeniu dokumentów wojskowych i poborowych w Komendzie Rejonu Uzupełnień do której ewidencji należą.

Nadmieniam się przy tym, że brak powyższego zaświadczenia, u osób których dotyczy obowiązek posiadania tego zaświadczenia spowoduje skreślenie tych osób z paszportu zbiorowego.

Jednocześnie Komisariat Rządu zawiadamia, że stosownie do art. 2 pkt 2 ustawy o paszportach z dnia 14. 7. 1936 r. (Dz. Ustaw RP Nr 56/36 poz. 404), łącznie z par. 544

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Gdyni reguluje obsadzanie wolnych miejsc pracy przez Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Związku, który dopiero na wypadek wyczerpania się kontyngentu miejscowych pracowników, zezwala na sprowadzenie z innych miast ludzi do pracy w tym zawodzie, co my za pomocą ścisłych kontaktów z wszystkimi Oddziałami Związku załatwiamy.

Z wyżej przytoczonych powodów Polski Związek Zawodowy Kelnerów i Pokr. Zawodów w Gdyni ostrzega wszystkich pracowników gastronomicznych przed samowolnym przyjazdem na teren Gdyni i Wybrzeża.

wyżej cyt. rozporządzenia wykonawczego, zezwolenie na wyjazd za granicę muszą posiadać następujące osoby (za wyjątkiem osób wyjeżdżających na podstawie paszportów służbowych i dyplomatycznych):

- a) oficerowie, podoficerowie i szeregowcy w służbie czynnej;
- b) oficerowie rezerwy, pospolitego ruszenia oraz oficerowie zaliczeni do pomocniczej służby wojskowej;
- c) mężczyźni uznani przez Komisję Poborową za zdolnych do zasadniczej służby wojskowej — od chwili wydania takiego orzeczenia do czasu powołania do zasadniczej służby wojskowej;
- d) zaliczeni do ponadkontyngentowych;
- e) podoficerowie i szeregowcy czasowo wzgl. stale urlopowani;
- f) podchorążowie rezerwy;
- g) żołnierze stanu spoczynku.

Za Komisarza Rządu:

(—) Cz. Karwowski,
Kierownik Oddz. Bezp. Publ.

Do wiadomości wszystkich służbodawców w Gdyni

Komunikat m. Urzędu Skarbowego, dotyczący wartości norm świadczeń w naturze, obow. w roku 1939

Urząd Skarbowy w Gdyni podaje do wiadomości zainteresowanym służbodawcom wartość norm świadczeń w naturze, obowiązujących w roku 1939, a mianowicie:

- A) utrzymanie (wyżywienie) miesięcznie:
 - 1) wyższego urzędnika (dyrektora, prokurenta itp.) 120 zł;
 - 2) urzędników biurowych, wyższego personelu technicznego, profesorów i nauczycieli w szkołach i internatach oraz lekarzy w szpitalach 90 zł;
 - 3) majstrów 70 zł;
 - 4) czeladników, praktykantów, sprzedawców, ekspedientów, kasjerki itp. 45 zł;
 - 5) robotników wykwalifikowanych 36 zł;
 - 6) bony i wychowawczyni 57 zł;
 - 7) pielęgniarz i pielęgniarki oraz siostry w szpitalach, kelnerów, kucharzy — służby w zakładach gastronomicznych, hotelowych, pensjonat. 51 zł;
 - 8) urzędników i wyższego personelu w zakładach gastronomicznych, hotelowych, pensjonatach 72 zł;
 - 9) artystów widowiskowych, muzyków w zakładach gastronomicznych 53 zł;
 - 10) oficerów i wyższy personel techniczny na statkach żeglugi morskiej i śródlądowej 100 zł;
 - 11) marynarzy na statkach żeglugi morskiej i śródlądowej 75 zł.
- B) mieszkanie:
 - 1) pokój umeblowany miesięcznie 32 zł;
 - 2) pokój nieumeblowany miesięcznie 20 zł;
 - 3) mieszkanie jedno-izbowe 30 zł;
 - 4) 2-izbowe (pokój i kuchnia) miesięcznie 30 zł;
 - 5) 3-izbowe 50 zł;
 - 6) 4-izbowe 70 zł;
 - 7) 5-izbowe 102 zł;
 - 8) 6-izbowe 200 zł;
 - 9) 7-izbowe 280 zł;
 - 10) pokoje większe za każdą izbą ponad 7 25 zł;
- C) Opał i światło:
 - 1) 1 mtr drzewa opałowego 10 zł;
 - 2) 1 tona węgla 40 zł;
 - 3) światło elektryczne dla 1 izby lub kuchni miesięcznie 2,50 zł;
 - 4) opał dla kuchni miesięcznie 10 zł;
 - 5) opał dla jednej izby mieszkalnej miesięcznie 6 zł.

T.CZEW

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie, ul. Kościuszki 1, tel. 10-04.**

— **Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego** mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 10-04, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— **Nocny dyżur aptek** pełni od dnia 13 bm. Apteka pod Lwem, przy ul. Mickiewicza
 — **Kino Apollo:** „A. B. C. Miłości”.
 — **Kino Gryf:** „Zdobycza Maroka”.

grzynek, natomiast wziąć gremialny udział w tym kongresie.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje przemówienie ks. prałata Szumana, który omawiał szkodliwość polityki depopulacyjnej w rozwoju państwa i narodów oraz udzielił szereg wskazówek z dziedziny gospodarności i obrony przeciwności.

— **Nie lekceważyć szczepień ochronnych przeciw błonicy.** W Starogardzie, jak już kilka dni temu informowaliśmy naszych P. T. Czytelników, odbywają się szczepienia przeciw błonicy. Obecnie dowiadujemy się, że niektórzy rodzice zlekąją ze szczepieniem, nie zdając sobie sprawy, że nie tylko narażają zdrowie swoich najbliższych, bo dzieci, lecz również podlegają sankcjom karnym, gdyż niezastosowanie się do zarządzeń karane będzie aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 3000 zł lub jedną z tych kar.

— **Na zielonej granicy ruch.** W poniedziałek przekroczyło nielegalnie granicę do Niemiec 6 robotników z Zamartego, Szentfeldu i Doregowie. Wszyscy są narodowości niemieckiej i prazują przejechać na majatkach, których właścicielami są Niemcy. Policie wdrożyła dochodzenia.

KinoGRYFTczew

Film sensacyjny na wielką skalę francuskiej produkcji p. t.

ZDOBYWCA MAROKA

W roli głównej wielki aktor francuski **Harry Baur**

Film bohaterstwa, poświęcenia i ofiar!

Codziennie o godz. 6.30 i 8.30.

w środę, dnia 17 bm. w Hali Miejskiej.

— **Instrukcje dla posterunków przeciwpożarowych** domów (bloków domów) wraz z programem kursu nabyć można w biurze sekretariatu Stow. Właścicieli Nieruchomości przy ul. Kościuszki. W instrukcję taką zapoznać się winien każdy właściciel nieruchomości. Zarząd Związku Straży Pożarnych R. P., Oddział Powiatowy w Tczewie.

— **Kradzież.** Na szkodę Pawła Hirsza z Subków skradziono cztery brony. Sprawcę kradzieży okazał się niej. Szylaff Maksymilian z Rudna.

— **Przytrzymało:** Ostrowskiego Albina z Siwiaki oraz małżeństwo Adrianów z Osowa pow. Starogard, przy których znaleziono około 30 kur, pochodzących z kradzieży

Spółeczeństwo Tczewa w żałobnym hołdzie Wodzowi Narodu

Czwartą rocznicę zgonu Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, obchodziło społeczeństwo tczewskie w głębokiej, bolesnej zadumie. Miasto tonęło w powodzi flag, opuszczonych do połowy masztu, a w wielu oknach wystawowych widniały portrety Wielkiego Marszałka, spowite kirem. Rzucała się w oczy specjalnie piękna, o głębokiej treści dekoracja okna firmy Włodarski, przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 12 bm. o godz. 10 w kościele św. Krzyża odprawiona została uroczysta żałobna msza św., której wysłuchali przedstawiciele władz, wojska, społeczeństwa oraz delegacje związków, organizacji i stowarzyszeń. Tegoroczna o godz. 20.15 zebrały się przed gmachem Starostwa tłumy miejscowego społeczeństwa, celem oddania hołdu pamięci tego nieustraszonego Bojownika o wolność Polski. Na przybranym w chorągwie o barwach narodowych, placu im. Piłsudskiego, oświetlone zniczami, widniało popiersie Wskrziesiciela Polski, przy którym wartę honorową pełnili członkowie Zw. Strzeleckiego. Głos syren, oznajmiający chwilę milczenia, poprzedził werbel harcerzy, po czym nastąpiła 3-minutowa cisza. Kompania Obrony Narodowej prezentuje broń, organizacje i tłumy społeczeństwa przystąpiły do bacznego. Po powtórnym sygnale syren, wieszczącym koniec ciszy, orkiestra kolejowa odegrała marsz żałobny, po czym prezes Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny p. mjr. rez. dr Zwierzański odczytał wyjątki z pism Marszałka Piłsudskiego, tak niezwykle, jak gdyby proroczo obejmujące nie tylko dawne, lecz i obecne dzieje Polski.

Orkiestra odegrała I Brygadę, po czym zakończono uroczystość odśpiewaniem modlitwy wieczornej „Wszystkie nasze dzieńne sprawy”.

Angielska rodzina królewska na znaczkach pocztowych



Kanada, przygotowując się do wizyty angielskiej pary królewskiej, wypuściła znaczki pocztowe z podobiznami króla Jerzego VI, królowej Elżbiety oraz księżniczek Elżbiety i Małgorzaty-Róży.

Kino „APOLLO”

Król śmiechu, ulubieniec całej Polski **Adolf Dymasz** w arcywesołej komedii muzycznej p. t.

A.B.C. MIŁOŚCI

Dwie godziny śmiechu i radości! Emocjonująca treść!

Początek codziennie o 6.30 i 8.30, w niedzielę o 3, 5, 7 i 9-te.

W niedzielę o godz. 3-iej wielkie przedawanie dla wojska, młodzieży i dzieci po cenach zniżonych.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Na FON.** Dzieci szkoły nr. 5 złożyły na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 338,01 zł. Kwotę tę przeznaczyła szkoła w porozumieniu z miejscowym garnizonem na zakup wełny, z której uczennice wykonają rekawice dla żołnierzy. Wręczenie daru nastąpi w dniu 11 listopada br.

— **Czy chciałbyś oddać czytelną książkę żołnierzowi?** Książki z przeniesieniem dla biblioteki żołnierskiej przyjmują: TCL, ul. Łazienna. M. K. K. O. Rynek i drogeria Fr. Szumki ul. Mickiewicza 11.

— **„Wesoły hulaka” w środę.** Informujemy, że z powodów od Zarządu niezależnych, zapowiedziana na niedzielę premiera przedstawienia sekcji teatralnej przy K. P. W. Tczew p. t. „Wesoły hulaka” odbędzie się

Wycieczka dzennikarzy zagranicznych na szlak mickiewiczowski

W końcu maja przyjeżdża do Nowogródka wycieczka dziennikarzy z Francji, Anglii, Danii, Belgii i Szwecji, która zwiedzi Nowogród, a zwłaszcza szlak Mickiewiczowski, Lidę, Nowogródek, Nieśwież i Baranowice. Wycieczkę tę organizuje Związek Literatów i Dziennikarzy z Warszawy.

Sytuacja na rynku ziemniaczanym w miesiącu kwietniu

Miesiąc kwiecień wykorzystany był przez eksporterów na wykonanie umów eksportowych. Pogłoski wojenne, podniesione stawki ubezpieczeń, w przewozie morskim i cały szereg innych przyczyn zewnętrznych spowodowały, że zarówno ilość zawartych umów, jak i ceny nie pozostają w stosunku prostym do analogicznego okresu eksportowego w roku ubiegłym. Po raz pierwszy w eksporcie ziemniaków-sadziwniaków z Polski zanotować należy wysyłkę kilkuset ton ziemniaków do Rumunii. Pod koniec miesiąca wyłoniła się możliwość eksportowania ziemniaków do Kolumbii i Egiptu. Odpowiednie oferty zostały złożone przez Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu, który też rozpoczął badania rynku egipskiego.

Ceny eksportowe sadziwniaków utrzymały się na poziomie okresu ubiegłego miesiąca. Istnieje możliwość ułokowania znaczniejszych ilości ziemniaków jadalnych w Anglii, Belgii i Północnej Francji. Oferty zostały już złożone. Ziemniaki jadalne ze względu na znacznie zmniejszone nadwyżki w Polsce znacznie zwężają się i loco stacja załadunku placilo się w hurcie od zł 5.50 do 6.50 za 100 kg w zależności od jakości i województwa.

W detalu ceny ziemniaków jadalnych dochodziły do 12 groszy za 1 kg.

W kwietniu rozpoczęły się dostawy ziemniaków jadalnych na obszar Wolnego Miasta Gdańska po cenie zł 6.60 za 100 kg loco franco Gdańsk. Kupcy przy tej cenie posiadają poważne trudności w nabyciu towaru.

Związek Polaków na Łotwie

Władze lotewskie zatwierdziły ostatnio statut „Związku Polaków na Łotwie”. Organizacja ta powstała z pięciu istniejących dotychczas w tym kraju stowarzyszeń polskich i jest obecnie naczelną reprezentacją mniejszości polskiej.

Śmierć znanej lotniczki sowieckiej

MOSKWA. Zginęła w katastrofie samolotowej lotniczki sowieckiej: dowódca brygady Sierow i kobieta-major Paulina Osipienko. Osipienko była jedną z trzech kobiet, które w roku ubiegłym dokonały przelotu Moskwa — Daleki Wschód.

Urny z prochami lotników zamurowane zostały w ścianie Kremleskiej a nie na cmentarzu, gdzie zazwyczaj chowani są wszyscy lotnicy.

Upały na południu Sowietów

Donoszą tu z południa Rosji Sowieckiej, że od szeregu dni zapanowała tam niezwykle wysoka temperatura. W Uzbekistanie i Tadżykistanie zanotowano w ostatnich dniach temperaturę sięgającą 32 stopni ciepła, podczas gdy w centrum ZSRR temperatura waha się w granicach 7 stopni powyżej zera, a na północy trwają w dalszym ciągu mrozy i śnieżyce.

Katastrofa kolejowa w Austrii

WIEN. Obok Znamo na granicy Austrii i Moraw spadł wczoraj z nasypu pociąg, wiozący dzieci do szkoły. 5 osób zostało ciężko rannych, 15 lekko.

Wywiad z Waltem Disney'em na falach eteru

Słynny dziennikarz francuski M. Henri Diamont-Berger, reprezentant francuskiego Ministerstwa Komunikacji, odbył obecnie w Ameryce szereg konferencji-wywiadów z najwybitniejszymi osobistościami Stanów Zjednoczonych. Miał wywiad z prezydentem Rooseveltem, Henrykiem Fordem, z Edgarem Hooverem i w dziedzinie przemysłu filmowego z Willi Haysem, słynnym „carem filmowym” i Waltem Disney'em.

Wszystkie te wywiady będą transmitowane przez 14 stacji amerykańskich o światowym zasięgu i przez paryską stację długo i krótko falową.

Jak donosi prasa amerykańska wywiady te są podobno, swego rodzaju rewelacją.

Hallo, tu Polskie Radio!

PONIEDZIAŁEK, 15 MAJA 1939 r.

Program ogólnopolski.

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka (płyty). 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13,30 „Mieczysław Karłowicz” — audycja muzyczna dla gimnazjów. 15,00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: Stuchowski p. t. „Tajemniczy ogród”. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika naukowa: Biologia — w opr. prof. Stanisława Sumińskiego. 16,35 Recital śpiewaczy Emmy Szabraniskiej (z Poznania). 16,55 Obecny stan wykopaliś w Biskupinie — wywiad Alfonsa Zajackowskiego z prof. Kostrzewskim (z Poznania). 17,10 Jan Brahms: Trio A-dur na fortepian, skrzypce i wiolonczelę. 18,00 Z operetek Oskara Straussa (płyty). 18,30 Muzyka podhalańska Stan. Mierczyńskiego. 19,00 Audycja żołnierska. 19,30 „Zośkom na wianach” — gra do tańca Mała Orkiestra P. R. 20,00 Audycja dla wsi. 20,15 Piosenki do tekstów Tadeusza Kończycza. 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. 21,00 Koncert w wyk. Ork. Symfonicznej P. R. 21,40 Nowości literackie — omówi Stanisław Adamczewski. 22,00 Reportaż dźwiękowy. 22,05 Foklor różnych narodów: „Włochy” — audycja z płyt. 22,55 Przegląd prasy. 22,58 Komunikat szybocowy (ze Lwowa). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU.

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 14,00 Wiadomości z Pomorza. 18,00 „Sen Zosi” — audycja słowno-muzyczna dla dzieci — oprac. Czesława Nowickiego. 20,00 Pogadanka aktualna. 20,10 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00 Chwilka akordeonu (płyty). 22,00 Audycja marynarska w oprac. Stanisława Zadroznego. 22,30 Gra zespół salonowy B. T. M. (z Bydgoszczy).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20,30 Londyn Reg. „Tosca” — opera Puccini. 20,20 Lille. „Wiek złotych baletów rosyjskich” — koncert orkiestrowy. 20,40 Sztokholm. „Sprzedana narzeczona” — opera Smetany.

20,45 Lipsk. Koncert symfoniczny. 21,00 Florencja. „Rigoletto” — opera Verdiego.

WTOREK, 16 MAJA 1939 r.

Program ogólnopolski.

6,30 Audycje poranne. 11,00 „Zwiedzamy mleczarnię” — reportaż dla dzieci starszych. 11,15 Raymond Baird gra na saksofonie (płyty). 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Strasne przygody Tofii” — opowiadanie dla młodzieży. 15,15 Skrzynka ogólna — dr Marian Stepiński. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Lwowskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Recital śpiewaczy Sergiusza Benoni'ego (bas). 16,50 „Nasze sprawy” — gawęda. 17,00 „Echa mocy i chwały”. 17,05 Polskie utwory fortepianowe w wyk. Jerzego Sulikowskiego. 17,25 „Holandia państwem kolonialnym” — felieton. 17,35 „Z pieśnią po kraju”. 18,00 Melodie majowe (płyty). 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Transm. z uroczystości ślubowania Polskiej Kadry Olimpijskiej. 19,20 Koncert rozrywkowy (z Poznania). 20,00 Audycja dla wsi. 20,15 Koncert rozrywkowy z Poznania (dalszy ciąg). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 „Świerszcz za kominem” — opera Karola Goldmarka. W przerwie około godz. 21,35 „Opowieść o wiernej miłości” — nowela Dickensa, czyta Jacek Woszczerowicz. 22,55 Przegląd prasy. 22,58 Komunikat szybocowy (ze Lwowa). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU.

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,15 L. v. Beethoven: Sonata fortepianowa d-moll (płyty). 12,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 15,15 „Wielka bitwa” — audycja dla dzieci Stanisława Nowaczka. 18,00 Port I. m. Gdynia — pogadanka red. Wacława Górnickiego. 18,10 Spraw techniczne — omówi Karol Miłobędzki. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00 Różne tańce (płyty). 22,55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18,00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny. 19,30 Wiedeń. „Falszaff” — opera Verdiego. 20,00 Ryga. Koncert muzyki współczesnej. 20,30 Wiedeń. „Messa da requiem” — opera Smetany.

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm. krajowej produkcji

Telef. 12-77



Telef. 12-77

ZAKŁAD PRZEMYSŁOWY „PODKOWA”
wyłączne zastępstwo
„DE-HA-TE” J. Englicht i S-ka
Gdynia 7637
Piłsudskiego 56

R. M. 539.

(11317)

Ogłoszenie. W rejestrze małżeńskich praw majątkowych Sądu Grodzkiego w Skarszewach pod R. M. 539 wpisano w dniu dzisiejszym: Kunowski Józef i jego żona Maria urodz. Świeczkowska zam. w Nowym Wiercu zawarli ogólną wspólność majątkową z tym, że wyklucza się nadal trwającą wspólność majątkową na wypadek śmierci jednego z małżonków. — Skarszewy, dnia 5 maja 1939 r. Sąd Grodzki.

R. M. 538.

(11316)

Ogłoszenie. W rejestrze małżeńskich praw majątkowych Sądu Grodzkiego w Skarszewach pod liczbą R. M. 538 wpisano w dniu dzisiejszym: Paweł Simon i jego żona Matylda urodz. Krönke zam. w Szczodrowie zawarli ogólną wspólność majątkową umową małżeńską z dnia 1 kwietnia 1937 r. — Skarszewy, dnia 4 maja 1939 r. — Sąd Grodzki.

III. Km. 167/39 i 97/39.

(11315)

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III-go Wojciech Janowski, zam. w Grudziądzu przy ulicy Legionów nr 15, na zasadzie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 maja 1939 r., o godzinie 10-tej, w Grudziądzu przy ulicy Marsz. Focha nr 10, odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Józefa Dymantmanna, a mianowicie: 440 różnych kapeluszy, 2 maszyn do prasowania kapeluszy, 4 walizki fibrowych, 1 maszyny do pisania, 1 lustra, 1 kontuaru, 3 półfoteli giętych, 27 maszyn do szycia, 745 szt. taśmy i opasek różnych, 30 czapek, 1 maszyny do krojenia filcu, 1 maszyny do rozciągania kapeluszy, 1 lampy elektrycznej, 1 motoru elektrycznego, 1 transmisji, 2 pasów skórzanych, 1 maszyny do lustrzowania kapeluszy, 1 stołu, 1 wyzmaczki, 15 form aluminiowych, zapasu słomy do wyrobu kapeluszy, 183 szt. beretów — oszacowanych na łączną kwotę 7981,50 zł, które to ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 11 maja 1939 r.

(—) W. Janowski, komornik.

SPRZEDAŻE

Młockarnię

54x24 prawie nową z elewatorem, sprzedaje Pril. Koronowo. (59.9)

Malarskie

walki, szabloni, tapety, farby, lakiery, towar pierwszorzędny poleca

Hurtownia

Jan Kapczyński Toruń, ul. Szeroka 35 (2987)

MATERIAŁY

welne

dla pań i panów

W. Grunert

Toruń, Szeroka 32

telef. 19-90. 2483

Molochrony

naftalna środki przeciw robactwu, truteczna na szczyry, skuteczne poleca

Hurtownia

Jan Kapczyński Toruń, ul. Szeroka 35. (2987)

Soldonog HALINA

Wszystkie przepisy i instrukcje, u-szczelniające do obrony przeciw-gazowej z bezpłatnymi bardzo cennymi fachowymi instrukcjami poleca T. Rzymkowski i Nowa-Droga, ul. Szeroka 43 — (Kr. 6) — Łódź, ul. Łódzka 2, składy (346)

MEBLE BIUROWE
gotowe i na zamówienie dla biur i urzędów najkorzystniej
z Fabryki Mebli Zenon Kowalewski Toruń
ul. Nowy Rynek 18 2585 telefon 13-32

Sprze am

tanio urządzenie sklepu pożyweczego, radio firmy Hornego oraz lampy elektryczne. Toruń, Kopernika 41, skład. (3044)

Gabinety Tapczany Fotele

2431

w każdym wykonaniu

CENTRALA MEBLI

ul. Łucja Małecka

Toruń, Stary Rynek 16

obok poczty

Firma polsko-chrześcijańska

L. O. P. P.

Wszystkie przepisowe środki dezynfekcyjne, uszczelniające do obrony przeciw-gazowej z bezpłatnymi bardzo cennymi fachowymi instrukcjami poleca T. Rzymkowski i Nowa-Droga, ul. Szeroka 43 — (Kr. 6) — Łódź, ul. Łódzka 2, składy (346)

Tapczany

jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie

poleca

T. Kasprowicz

Toruń, Prosta 5. 847

Gabinety

Kluby lampy stołowe, pokoje kombinowane

poleca firma

BRACIA TEWS

Toruń, Mostowa 30.

Zguby

Unieważniam

dowód osobisty na nazwisko Gertruda Dolska wystawiony przez Zarząd Miejski w Grudziądzu. (5762)

RÓŻNE

Tłumacz

przysięgi francuski, rosyjski. Biuro pisanie podan. Wykonanie maszynowe terminowe dokładne. Tel. 12-48. Nieczuja-Ilna-towicz, ppłk. s. s. Gdynia, ul. Piłsudskiego Nr 5, m. 37 (7638)

Stacja

Ładownia Akumulatorów samochod. — Konserwacja — Naprawa. — „Auto-Stop” — Gdynia, ul. 3-go Maja 23 (obok Banku Polskiego). (7666)

Zlec. nr 456/IX.

(11314)

PRZETARG NA MALOWANIE MOSTÓW ŻELAZNYCH.

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Toruniu rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie malowania mostów żelaznych w obrębie Dyrekcji.

Formularze przetargowe, t. j. ślepy kosztorys, warunki składania ofert i wytyczne obowiązujące przy malowaniu mostów otrzymać można bezpłatnie, zaś przy przesłaniu pocztą za opłatą 0,50 zł w Dyr. Okr. Kolei Państw. w Toruniu pok. 423, gdzie również można przejrzeć warunki ogólne wykonywania robót i otrzymać bliższe informacje. W sprawie ojeżenia miejsca robót należy zgłaszać się do właściwych Oddziałów Drogowych. Oferty, sporządzone na oryginalnych, z Dyrekcji otrzymanych formularzach i zgodnie z warunkami składania ofert, zaopatrzone napisem „Oferta do przetargu na dzień 24 maja na wykonanie malowania mostów”, winny być składane do skrzynki ofertowej w wewstbulu gmachu D. O. K. P. lub przesłane pocztą do dnia 24 maja godz. 12. Otwarcie ofert nastąpi dnia 24 maja godz. 12 w sali konferencyjnej D. O. K. P. w Toruniu. — Do oferty musi być dołączony kwit lub dowód na wpłacone do Kasy Dyrekcyjnej wadium w wysokości 5% oferowanej kwoty. Weksli solo (bez zryra) nie przyjmuje się jako wadium. Oferta obowiązuje Firmę pod rygorem utraty wadium przez przeciąg 6 (sześciu) tygodni. Termin wykonania robót określa się od dnia 1. VI. do 1. X. 1939 r. Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi, zaś wadia zwrócone firmom. Dyrekcja zastrzeżę sobie wyrażnie zupełnie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferty, oraz możliwość podziału robót lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. —

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.

Krawaty „Anis” Koszule - Piżamy Rekawiczki

wszelkie artykuły męskie w wielkim wyborze po cenach przystępnych

Leon Kuczyński

Toruń 2714



OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej 0,20 zł
wiersz milimetrowy na stronie 2-lamowej 1,00 zł
wiersz milimetrowy na stronie 3-lamowej 0,80 zł
wiersz milimetrowy na stronie 4-lamowej 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy drukowane liczymy oddzielnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki.
W w. m. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s. do- . . . 8,10 miesięcznie
z datkami książkowymi 2,90 „
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi 2,90 „
Bez dodat. książkowych z doręczaniem pocztą 2,20 „
Z odbiorem w administracji 3,00 „
„Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w ad- . . . 2,00 „
ministracji lub odnośnikiem do domu G. 2,52 „
Z doręczeniem przez pocztę G. 3,22 „
Z dodatkami książkowymi G. 2,90 wzgl. G. 3,22 „
W razie wypadków spowodowanych ich wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DEZEWIECKI.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 16 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 56 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledztwie należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. s. o. odp. Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassablicher Markt 21, l. p. Oczekiwani Drukarni Robotniczej, Sp. s. ogr. odp. w Toruniu. Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

